



KARTKA Z HISTORYCZNEGO KALENDARZA

REPUBLIKA SWARZĘDZKA

W środę 11 br. cały naród obchodził uroczyste święto odzyskania niepodległości po przeszło stu dwudziestu latach zaborów.

Niewielu bohaterów tamtych wydarzeń jeszcze żyje. Ale są ich dzieci, rodzi-ny, pozostały pamiątki.

Kroniki swarzędzkie wymieniają sporo nazwisk ludzi, którzy walką udowodnili światu, że są Polakami i ich ziemia, Wielkopolska, powinna należeć do Polski.

W listopadzie 1918 roku wojna zakończyła się klęską kajzerowskich Niemiec. Jednak pod wzglę-

dem politycznym niewiele się w Wielkopolsce zmieniło. Nadal pozostawała pod panowaniem pruskim, choć „but” zaborcy nie miał już takiej siły. Polacy postanowili wykorzystać zatem to osłabienie. W wielu miastach zaczęły powstawać Rady Robotniczo-Zołnierskie.

Swarzędz oczywiście nie pozostał w tyle. 21 grudnia powstała Rada

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

DO WYGRANIA NAGRODY WARTOŚCI 1 000 000 zł

- SZCZEGÓŁY NA STRONIE 12

Włodzimierz KŁOPOCKI

BRAĆ SPRAWY W SVOJE RĘCE

Ciągle nawoływanie pana prezydenta, aby brać sprawy w swoje ręce, pomalutku, jeszcze z oporami, ale już zaczyna się zakorzeniać w narodzie.

Oto piątkowy (30.X) „Głos Wielkopolski” doniósł w artykule pt. „Lenistwo ukarane”, że Senat Akademii Ekonomicznej wziął sprawy w swoje ręce i ustalił, iż w tym roku akademickim student za powtarzanie roku będzie płacił 2 miliony (nie wiadomo tylko: miesięcznie, czy rocznie).

Bardzo dobrze! Decyzja taka ma dwa pozytywne aspekty. Nareszcie kończy się z tymi, którzy nie przykładają się rzetelnie do nauki, a po wtóre podniesione zostaną nędzne pensje nauczycieli akademickich. Jedno jest w tej decyzji niepokojące, mianowicie, jej komunistyczny rodowód!

Niedawne to czasy, kiedy za oszczędność opału premię otrzymywał palacz centralnego ogrzewania. Wszystko było „cacy” on miał dodatkowe pieniądze, a my przyjemny chłodek w mieszkaniach. Podobnie rzecz się miała z kierowcami autobusów, którzy z kolei premie otrzymywali za długość przebiegu na jednym komplecie ogumienia.

Wbrew temu co się obecnie mówi, władze PRL korygowały „chore” decyzje administracji. Czekamy, jak na decyzje niektórych uczelni zareagują nowe władze. Podobnie (jak w Akademii Ekonomicznej) są lub będą wprowadzone sankcje finansowe w innych uczelniach. W tej sytuacji istnienie Ministerstwa Oświaty staje pod znakiem zapytania.

Czyż nie jest możliwy następujący scenariusz? Po ogromnych trudach (i kosztach) młody człowiek zdał egzamin wstępny na studia i nie wie, że właśnie szanowny senat radzi: „ilu musimy stworzyć repetentów, aby osiągnąć średnią krajową płacę w pięciu podstawowych gałęziach?”

Ze to jest niemożliwe? Proszę się rozejrzeć wokół siebie! Ile to niemożliwych postulatów sprzed trzech lat, stało się obowiązującym obecnie prawem.



Rys. A. Mleczko

SYGNAŁY Z SOŁECTW

Rada Sołecka żyje budową przepompowni ścieków — mówi Jerzy Maciejewski — sołtys Kobylnicy.

Prace, które obecnie są wykonywane właściwie są niewidoczne ale chyba najważniejsze. Przypuszczamy, że do końca przyszłego roku oczyszczalnia rozpocznie funkcjonowanie. Aby się to stało (według aktualnych cen) musimy jeszcze zdobyć 7 miliardów złotych. Nie wiemy skąd wziąć taką sumę, skoro urząd gminy wyasygnował dla nas tylko pięćset milionów. Pewną sumę zadeklarowała Ochrona Środowiska, niestety jest to wszystko kroplą w morzu potrzeb. Teraz przed zimą musimy to wszystko zabezpieczyć, a na wiosnę z nową energią i mam nadzieję z większymi pieniędzmi ruszymy do pracy.

Udało nam się zakończyć instalowanie oświetlenia na pięciu ulicach osiedlowych. Obecnie jest widno jak w centrum Poznania. Również wreszcie rozwiązaliśmy problem rowu ściekowego wzdłuż torów. Wybudowanie odstoju definitywnie załatwiło sprawę zatykania się „przecieku” koło przejazdu. Pieniądze na ten cel otrzymaliśmy z gminy.

Pracę, której nie udało się załatwić ani nam, ani gminie o położeniu nowej nawierzchni na przejeździe kolejowym. To jest walka z wiatrakami, bo kolej co pewien czas robi jakąś prowizorkę, która po pierwszym deszczu przestaje istnieć, a my (użytkownicy) znowu niszczymy swoje pojazdy na dziurach.

To, co bulwersuje mieszkańców Kobylnicy (zwłaszcza tych starszych) to restauracja „Świtezianka”.

Kiedyś miał to być dom kultury z biblioteką. Pracowali wszyscy, bo wiedzieli, że robią dla siebie. Później nie wiadomo jak to się stało budynek został przejęty przez Gminną Spółdzielnię. Zmieniają się kolejne agenci, a my (wioska) nic z tego nie mamy. Czy ktoś mógłby nam udzielić autorytatywnej odpowiedzi? — zakończył swoją wypowiedź Jerzy Maciejewski.

We wrześniowym numerze Prosto z Ratusza ukazał się artykuł p. P. Choryńskiego — Zarządzanie oświatą przez samorząd lokalny (na przykładzie doświadczeń gminy Swarzędz). Numer październikowy przyniósł niespodziewane, nie zapowiadane wcześniej dokończenie. Wymieniony artykuł powstał na zamówienie nowego, wydawanego przez Kuratorium Oświaty i Wychowania (KOiW) w Poznaniu, czasopisma „Otwarta Szkoła”.

Co skłania mnie do skierowania uwagi szanownych czytelników na ten właśnie tekst? Głównie to, że jest on napisany na zamówienie laurką.

Zobaczmy czy wszystko zło-

zamiast business planu? Cytat z wypowiedzi dyr. Andrzejewskiej o „większym garnku”, jeśli nie wszystko, to wiele tu wyjaśnia. Dalej remont Szkoły Podstawowej nr 1 i ani słowa o wkładzie Społecznego Komitetu Rozbudowy i rodziców. Dokończenie budowy „Czwórki” z przemilczeniem roli Spółdzielni Mieszkaniowej i dyr. Pawłowskiego. Czy naprawy dachów w wiejskich placówkach, które nie były planowymi zabiegami mającymi poprawić ich stan techniczny a wynikały z konieczności usunięcia uszkodzeń na przykład po wichurze.

O tych sprawach można było przeczytać w TS. Wreszcie rola Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego i dyrektorów

szuła” opublikowanym na łamach Głosu Wielkopolskiego 20 lutego 1992 r.

Pozostając przy temacie świadczeń dla nauczycieli. Sprawa dotycząca małej grupki nauczycieli, ilu, dokładnie w ZEASie nie wiemy, usłyszałem w słuchawce, chyba około 20. Ta grupka to nauczyciele studiujący, którym zgodnie z zarządzeniem ministra edukacji przysługują między innymi ryczałt na wyżywienie w wysokości diety. Zarząd Gminy Swarzędz zawiesił do końca roku w ramach programu oszczędnościowego, pismem z 6 czerwca 1991 r. realizację delegacji na dokształcanie. Były pokrywane tylko koszty przejazdu. Mamy rok 1992 a zawieszenie nadal obowiązuje, czyją decyzją?

ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

INNY PUNKT WIDZENIA

to, co się świeci. Autor stawia szereg pytań, nie na wszystkie usiłuje znaleźć odpowiedź. Nie znalazł jej, na moim zdaniem, najbardziej podstawowe z nich — jak trafność decyzji Rady Miejskiej oceniają sami zainteresowani nauczyciele i rodzice dzieci uczęszczających do szkół i przedszkoli. Co do nauczycieli, to w dokończeniu sugeruje się pozytywną ich ocenę ze względu na fakt terminowego wypłacania poborów, nagrody, jednorazową wypłatę 13-tki.

Po pierwsze wymienione sprawy są ustawowym obowiązkiem organu prowadzącego. Po drugie o jakości pracy szkoły decydują nie tylko pieniądze ale atmosfera pracy, a na ten temat ani słowa choć o tym i owym mówi się w środowisku.

Autor znakomicie wypunktował szereg sprzeczności i niedopowiedzeń nie analizując ich jednak. Są one oczywistym efektem patrzenia na sprawy oświaty miasta i gminy oczyma władz w tonie samozadowolenia.

Zacznijmy od stwierdzenia „Tak więc mimo, iż nie przeprowadzono dokładnej analizy ekonomicznej kosztów związanych z przejęciem oświaty to jednak zdawano sobie doskonale sprawę z wysokości nakładów, jakie gmina będzie musiała ponieść”. A więc bez wspomnianej analizy ekonomicznej Komisja Oświaty Rady Miejskiej wiedziała, że przejęcie szkół, to na dobrą sprawę, jedyny sposób zapewnienia normalnych warunków pracy szkół i w domyśle poprawy ich bazy. Czyżby więc była to zaiste prorocza przenikliwość Komisji Oświaty i Rady Miejskiej

szkół. Jak można twierdzić, że dyrektorzy są pełnymi gospodarzami, czy mogą nimi być gdy praktycznie nie dysponują środkami finansowymi. Bo czym jest 5-15 mln. w skali roku na drobne pomoce i książki do biblioteki dla wiejskiej szkoły z ośmioma czy więcej klasami. A w sprawach kadrowych zostali zobowiązani do zatrudniania w pierwszej kolejności już pracujących w mieście i gminie nauczycieli lub tu się osiedlających. A sprawa wielkości wydatków na oświatę i potrzeby w zakresie jej bazy. Zgoda co do stwierdzenia, że w stosunku do możliwości jest to kwota znacząca, natomiast w żadnym przypadku, co zresztą pośrednio stwierdza sam autor, nie do potrzeb. Przy tych dziwnym trafem „potrzeby miasta”, budowa szkoły na osiedlach Swarzędz-Południe, zapomina o wsi. Przy okazji drobne spostrzeżenie natury rachunkowej 20.223.000 mld. zł to ponad 20 już nawet nie miliardów a miliardów złotych. W artykule wspomina się o 500 tys. zł, te pieniądze otrzymali pod koniec 1991 roku nauczyciele i inni pracownicy, z informacją na listach płac, że jest to zaliczka waloryzacji płac sfery budżetowej za drugie półrocze 1991 r. W lutym 1992 r. okazało się, że te 500 tys. pracownicy mają traktować jako ustawowy dodatek 3,2% wynagrodzenia należnego im za pierwsze półrocze 1991 r. Na osłodę powiedziano im, że to i tak więcej niż te 3,2% — fakt. Nie poinformowano czyją była to decyzja, Zarządu czy dyrektora ZEAS. Na marginesie te 500 tys. w wersji zaliczki za drugie półrocze 1991 r. wykorzystano dla propagandy sukcesów gminy w artykule „Blizsza cię do ko-

zją, nie ma kolejnego pisma Zarządu. A więc jak widzi Gmina, jako organ prowadzący, nie zawsze wywiązuje się ze swoich ustawowych obowiązków, choć w tym przypadku stawka jest kilka czy kilkanaście milionów. Do tej informacji wiadomość z ostatnich dni. Na początku miesiąca (października) ZEAS rozesłał do szkół ankietę, które pozwoliły ustalić ilu nauczycieli, co i gdzie studiuje. Piszę to nie po to, by dyskredytować poczynania swarzędzkich władz samorządowych. O nie same winny wiedzieć, że nie wszystko co robiliśmy, nam wychodziło. A nie jak się sugeruje czytelnikowi, że swarzędzka oświata była wyspą spokoju na oceanie oświatowego niepokoju. Reasumując trzeba być dumnym z rzeczywistych dokonań i umieć przyznawać się do porażek. Nie wszystko też, co udało się zrobić, sobie tylko przypisywać.

Niepokój musi także budzić „mieszanie w większym garnku” bo od samego mieszania w garnku nie przybędzie a ci, którzy stali w kolejce do dużego garnka choćby z grochówką wiedzą jak bardzo, ile i co się dostanie zależy od tego, który nalewa.

Aswoją drogą, ta publikacja w organie KOiW zapewne jednak zachęci inne gminy do wcześniejszego przejęcia szkół, o co Kuratorium usilnie zabiega. Zatem artykuł wesprze to samo Kuratorium pod adresem, którego w Ratuszu padało wiele ciężkich słów. Czy może teraz na zasadzie dlaczego inni mają mieć lepiej niż my?

W. KOWALSKI

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

REPUBLIKA SWARZĘDZKA

Robotniczo-Żołnierska w skład której weszli m.in. Tadeusz Staniewski, Stanisław Mikołajewski i Zoelner. Stanisława Łożę mianowano doradcą przy pruskim burmistrzu Glabischu.

28 grudnia utworzono Radę Ludową na której czele stanął Tadeusz Staniewski. Jej sekretarzem był Franciszek Janiszczak, członkami m.in. W. Witkowski, księża Biesert i T. Staniewski objął również (28 grudnia) funkcję komisarza obwodowego. Zerwano godła niemieckie i na ratuszu umieszczono flagę polską. Dokonał tego Stanisław Kwaśniewski.

T. Staniewski poddał burmistrza Glabischa 29 grudnia nadzorowi polskiemu, a miejscowa żandarmeria uznała komisarza obwodowego za „prezydenta republiki swarzędzkiej”. Równolegle toczyły się sprawy związane z przejęciem poczty (E. Dąbrowski i M. Jezierski).

Zapiski które miały przyspieszyć przejęcie całkowitej władzy w mieście swarzędzcy chcieli przypieczętować walką na powstańczych placach. Dlatego 30 grudnia 1918 roku wyruszył ze Swarzędza pierwszy ochotniczy oddział powstańczy na pomoc Poznaniowi. Kierował nim Stanisław Kwaśniewski, marynarz floty mienieckiej. W Poznaniu

kompanię swarzędzką przydzielono do drugiego baonu na forcje Raucha. Służyli w niej m. in. trzej bracia Schmidtowie, Jan i Jakub Mikołajewscy, Jan Kuraczewski, Franciszek Schneider, Władysław Bajon, trzej bracia Stachowiakowie z Jasina

W ogóle na listach osobowych oddziałów powstańczych można znaleźć wiele osób znanych w miejscowym środowisku. A. Tabaka, P. Knade, J. Brodowski, St. Piątek, M. Majchrzak, A. Czarnecki, St. Witke, Fr. Suchocki, St. Drynkowski, L. Skrzypczak, M. Nurkowski, L. Krzyżaniak, Cz. Jarczyński, M. Łaniecki, M. Sroka i L. Zgórecki, Fl. Schleichert i wielu innych, których nie sposób wymienić, z karabinem w ręku walczyło by ziemie Wielkopolski włączono w granice RP.

Zryw powstańczy, działania pokojowe mocno zaważyły na tym, że na początku 1919 roku Swarzędz i prawie cała Wielkopolska odzyskały formalnie niepodległość. A z nią perspektywy rozwoju i nowego życia.

(opr. Iz)



Reprodukcja przedstawia Floriana Schleichta, natomiast na str. 1 Stanisław Kwaśniewski.

... TS PYTA

Stany Zjednoczone mają nowego prezydenta. Jest nim lider Partii Demokratycznej - Bill Clinton. Co Państwo sądzą o „zmianie warty” w USA?

SONDA SONDA SONDA

Marianna W., ul. Zamkowa: - Proszę pani, ja myślę jedynie o tym, czy rząd zrewaloryzuje mi moją emeryturę, a nie interesuję się polityką. Zresztą Ameryka jest tak daleko.

Bogusław Ch., ul. Grudzińskiego: - Bo ja wiem? Chyba lepiej, że w USA będzie młodszy prezydent, dosyć było już tych „matulek” prezydentów.

Wioletta G. i Zanita J., os. Kościuszkowców: - Dobrze, że prezydentem został Clinton. Jest taki młody i przystojny. I ma córkę w naszym wieku. Będzie rozumiał młodych.

Grzegorz U., os. Czwartaków: - Nie wiem, czy to dobrze, że prezydentem USA już nie będzie Bush. On był bardzo przychylny Polakom. A ten nowy - kto to wie?

Magda M., Kobylnica: - Może dobrze, że ktoś młodszy będzie prezydentem Ameryki? Może łatwiej będzie o więź do USA?

Witold D., Bogucin: - Mnie tam wszystko jedno, kto rządzi w Ameryce. Byle by u nas było jak należy. Bardzo dobrze, że jest on (jak mówi) nieprzychylny komunistom!

Jolanta i Jędrzej B., os. Raczyńskiego: - Nie wiemy czy to lepiej, czy gorzej, że w USA zmienił się prezydent. Bush był bardzo przychylny Polakom, był w Polsce 2 razy i chyba zaprzyjaźnił się na swój sposób z naszym Wałęsą. A ten nowy - któż o wie?

★★★

Zdania - jak zwykle wśród Polaków - były podzielone. Młodszy byli za nowym prezydentem, a starsi za Bushem. (fil)



PROGNOZA — W całym kraju zachmurzenie duże, miejscami możliwość burz. Wzrastające opady... też.

Fot. J. Romaniszyn



**ROZMOWA Z ANNA RENDĄ - KIEROWNI-
KIEM MIEJSKO-
GMINNEGO OŚROD-
KA POMOCY SPOŁE-
CZNEJ W SWARZĘD-
ZU**

- Od kilkunastu dni obowiązują nowe Ustawy o bezrobociu, w wyniku czego pewna grupa ludzi pobierających zasiłek dla bezrobotnych straciła to prawo. Jak duża jest ta grupa mieszkańców naszego miasta i gminy?

- Anna Renda - Postanowieniem Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej przy współpracy z Wojewódzkim Biurem Pracy przygotowano dla każdego Ośrodka Pomocy Społecznej listy osób z danego terenu tracących w listopadzie i grudniu b.r. prawo do zasiłku. Na naszym terenie jest to grupa licząca 247 osób. Z tej liczby 65 osób straciło prawo w listopadzie, a kolejne 110 w grudniu.

- Są to lub w najbliższej przyszłości będą potencjalni kandydaci na podopiecznych Ośrodka. Na jaką pomoc mogą liczyć?

- Z wstępnego rozpoznania jakiego już zrobiliśmy wynika, że ewentualnie 10 rodzin będzie się kwalifikowało do udzielenia im pomocy. Wkraczamy bowiem tam, gdzie sytuacja jest drastycznie zła. Tam, gdzie istnieje duże zagrożenie dla rodziny. Nie musi to być wcale pomoc stała, gdyż практикуjemy również pomoc w formie zasiłku okresowego. Jego

DRZWI MOJEGO POKOJU NIGDY NIE BĘDĄ ZAMKNIĘTE

wysokość jest płynna, ale nie może przekroczyć kwoty 742 000 złotych na rodzinę. Stosujemy również pomoc osłonową dopłacając do czynszu, opłat za energię elektryczną, gaz, opał, centralne ogrzewanie, ciepłą i zimną wodę. Z danych którymi dysponuję wynika, że dojdzie nam teraz liczna grupa ludzi młodych, absolwentów Szkoły Zawodowej, którzy byli na zasiłku i utrzymaniu rodziny. Jeżeli okaże się jednak, że rodziny te mają niezłe warunki finansowe, to bardzo mi przykro, ale tych młodych ludzi nie obejmujemy swoją opieką. Trzeba bowiem wiedzieć, że wkraczamy wówczas, gdy dochód na jednego członka rodziny jest niższy od 927 500 złotych. Nie należy jednak traktować tej kwoty bardzo sztywno, bowiem zdarzają się różne, indywidualne przypadki, w których mimo przekroczenia tej granicy dochodów, pomagamy. Mam na myśli przewlekłą chorobę i związane z tym wydatki na leczenie. Generalnie każdy przypadek analizujemy indywidualnie.

- Ilu mieszkańców miasta i gminy korzysta dzisiaj z pomocy Ośrodka?

- Ze wszystkich form łącznie z pomocą osłonową, jest to 1400 osób na 32 000 mieszkańców.

- Obserwuje Pani tendencję wzrostową, czy malejącą?

- Niestety, liczba ta wzrasta i z każdym miesiącem jest to 50-60 osób więcej. Przeważają młode rodziny, które nie mogą sobie poradzić z wysokimi kosztami utrzymania mieszkania. Klasycznym przykładem może być osiedle Gryniów, gdzie opłaty czynszowe dochodzą do 1,3 miliona złotych bez spłaty kredytu i odsetek. Do pomocy mieszkaniowej nie wchodzi jednak dopłata na uregulowanie dwóch ostatnich z wymienionych obciążeń.

- Jak biednie Swarzędz, miasto powszechnie uważane za bogate?

- Może nie przerażająco szybko, ale dosyć szybko. Wiąże się to z tym, że bogaty Swarzędz, to stary Swarzędz. Kiedyś nie było przecież nowych osiedli, których mieszkańcy gros dochodów muszą przeznaczać na opłaty mieszkaniowe. Są to przy tym młode rodziny, których dzieci uczęszczają do żłobka, przedszkoli, gdzie opłaty również do symbolicznych nie należą.

- W czym przejawia się dzisiaj nasza bieda?

- Część społeczeństwa znajduje się w stanie depresji. Nie widzą wyjścia z sytuacji w jakiej się znaleźli. Często, w tym również kobiety, popadają w alkoholizm. Nie mogą sobie poradzić z nową sytuacją. Rodzą się stany agresji i dochodzi do rękoczynów w domach. Ofiarą takich stanów padają najczęściej niewinne dzieci. Chciałabym zaapelować do sąsiadów, by nie pozostawali bezczynni. Wiem doskonale, że w wielu przypadkach jesteśmy bezrad-

ziń stoją pod moimi drzwiami i nie zdecydować się przekroczyć ich próg. Z drugiej strony są tacy, którzy niemal wielopokoleniowo zajęli pozycję roszczenia i którym wydaje się, że muszą pomoc otrzymać. Bardzo ważną rolę odgrywa praca z idywidualnym przypadkiem. Czasami rozmowa, kilka wskazówek są wieszają pomocą od tej materialnej.

- Niegdyś ogromną rolę odgrywała pomoc sąsiedzka. Dzisiaj?

- Jest zdecydowanie mniej niż kiedyś. To również powoduje, że kontrasty od zawsze występujące w Swarzędzu pogłębiają się teraz.

- Jakimi siłami ludzkimi oraz środkami dysponuje Ośrodek?

- Pracujemy w 7-osobowym składzie z czego 4 osoby to pracownicy socjalni. Ta szczupła kadra działa na zasadzie Straży i pomocy. Nigdy, mam tego świadomość, nie uda nam się tak jak chcielibyśmy obsłużyć 32 000 ludzi. Tego obciążenia nie udźwignie też samorząd lokalny. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda mi się zatrudnić dodatkowo 2 osoby. Co do środków finansowych, to mam ich wystarczającą ilość.

- Jakie warunki trzeba spełnić by móc otrzymać pomoc z Ośrodka?

- Nie musi to być żadna specjalna prośba. My jesteśmy powołani do niesienia pomocy. Wystarczy, że z wnioskiem zgłosi się do nas sąsiad lub ktokolwiek znający trudną sytuację danej rodziny czy osoby. Jednym z kryteriów

ni, bowiem zastraszona żona nie powie złego słowa na męża-alkoholika. W takich sytuacjach właśnie sąsiedzi mogą pomóc. Muszą tylko chcieć.

- O co proszą ludzie zgłaszający się do Ośrodka. O chleb?

- Zgłaszają się do nas, gdy zaczyna brakować pieniędzy na chleb właśnie. Najczęściej jednak o pomoc w opłatach mieszkaniowych, za żłobek bądź przedszkole. Trudno bowiem matce samotnie wychowującej 3 dzieci i zarabiającej 1,2 miliona złotych podać wszystkim opłat. Nauczyciele zgłaszają nam uczniów, którym zapewniamy bezpłatne obiady. Dzisiaj mamy ich ponad 200, a liczba ta ciągle wzrasta. Właśnie dzieci z rodzin patologicznych stanowią grupę, o której myślę z coraz większą trwogą. Ich rodzice w ogóle przestali się zajmować swoimi pociechami. To, co słyszę w szkołach po prostu przeraża.

- Na ile owa bieda wynika z psychiki ludzkiej, niemożności przedstawienia się, z czasów państwa nadopiekuńczego do warunków bezwzględnej konkurencji?

- Faktycznie, psychika odgrywa dużą rolę. Jest spora grupa ludzi, którzy za wszelką cenę chcą uniknąć naszej pomocy uważając, że staną się przez to żebrakami. Często widzę jak go-

jest dochód niższy od 927 500 złotych na osobę, a drugim sierotwo, bezdomność, potrzeba ochrony macierzyństwa, długotrwała choroba, bezrobocie, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm, narkomania, truność wynikające z przystosowania się do życia po wyjściu z zakładu karnego.

- Ilu ludziom odmówiono pomocy i dlaczego?

- Jest to znikomy procent. Kiedyś musi zrozumieć, że Ośrodek stworzono dla ludzi, a drzwi do jego pokoju nigdy nie będą zamknięte. To nie, że nas się czasami obraża, wręcz nami, czyli pracownikami Ośrodka, gardzi. A przy tym często przychodzą do nas są zdziwieni tak ludzkim potraktowaniem ich i ich problemów.

Mam swoją wizję pracy Ośrodka, ale to marzenia na przyszłość. Wiem także, iż powinniśmy swoją siedzibę mieć poza Ratuszem, gdyż ludzie nie przepaają za urzędami. Ale to na razie marzenia.

- Zdarza się Pani często przeżywać szok spowodowany niektórymi tragicznymi przypadkami losów ludzkich?

- Uodporniałam się bardzo w minionych 2 latach. Inaczej nie wytrzymałabym.

- Dziękuję za rozmowę. (mawia)

Fot. B. Borowski

MIROSLAW HORLA I JEGO PASJE

Wśród mieszkańców naszego małego miasta żyją interesujący ludzie. Kiedyś postanowiliśmy w redakcji, że będziemy takich ludzi przedstawiać na łamach TS, bo przecież Swarzędz to nie tylko miasto stolarzy.

Nasza wizyta w stacji diagnostycznej inż. Mirosława Horla przy ul. Nowy Świat. Właściciela zastajemy w warsztacie, bo jak mówi „pańskie oko konia tuczy”.

Jest pan inżynierem, absolwentem Politechniki Poznańskiej. Jak to się stało, że trafił pan do Swarzędza?

Po ukończeniu Politechniki w 1973 r. zostałem zatrudniony przy budowie stacji obsługi samochodów w Jasiniu. Pełniłem tam początkowo funkcję kierownika nadzoru autorskiego, następnie zostałem kierownikiem tejże stacji.

Na pewnym czasie doszedłem do wniosku, dlaczego właściwie nie mam pracować na swoim? I postanowiłem swoją stację. Pytał mnie pan dlaczego pracuję przez cały dzień wraz z moimi ludźmi. Powiedział jest prosty. Mam szereg bardzo nowoczesnych maszyn, które (aby wyniki były lepsze) sam obsługuję. Robię to z tym większym zaangażowaniem, bo przeze mnie wszystkie szczeble „kaskad” zawodowej. Skończyłem szkołę zawodową, następnie technikum samochodowe, aby wrzucić naukę na politechnice. Na swoim pracuję już 15 lat.

Dlaczego związał się pan ze Swarzędzem?

Dlatego, że tu mieszkali moi rodzice i tu w tym mieście się

urodziłem. Normalną więc koleją rzeczy po studiach tutaj wróciłem. Muszę obiektywnie powiedzieć, że nigdy nie żałowałem swojej decyzji.

- To, że pańska stacja jest znana w mieście to zrozumiałe, natomiast jest pan znany także w innej swej działalności. Proszę nam coś o tym opowiedzieć.

- Istotnie. Działam w sporcie samochodowym a mówiąc konkretnie w modelarstwie samochodowym.

Regularnie odbywają się mistrzostwa Polski, Europy i świata. Twórcą tej dziedziny był Polak profesor Jan Czarnecki z naszej politechniki. Są dwie kategorie, w których można startować. Pierwsza konkurencja to bicie rekordów szybkości, druga zaś to wyścigi samochodowe.

Silniki mają różną pojemność. Moja specjalność to 2,5 cm³ i 35.000 obrotów/minutę! Taki model osiąga szybkość 220-260 km/godz.

Władze federacji dążą ciągle do obniżania granicy szybkości, bo chodzi o bezpieczeństwo kibiców. Takie zawody odbywają się na torze o promieniu 8 metrów wokół którego zgromadzeni są kibice, katastrofa modelu przy takiej szybkości jest po prostu niebezpieczna!

- Sport samochodowy ma pewne założenie np. chodzi o sprawdzenie w ciężkich warunkach terenowych jakiegoś zespołu, a jaki cel ma sport modelarski?

- Bardzo prosty. Wpajając młodzieży zamiłowanie do motoryzacji, uczyć konstrukcyjnego myślenia, rozwijać zmysł techniczny oraz uczyć pewnych czynności



Mirosław Horla przygotowuje model samochodu, który, być może, pobije rekord jego starszego dziecka i przekroczy prędkość 260 km/h.

manualnych. Poza tym przy ciągłym doskonaleniu silnika wprowadza się nowe rozwiązania, które następnie są wykorzystywane w innych dziedzinach.

Aby zakończyć tę sprawę dodam, że mam około 100 dyplomów i tyleż medali za zajmowane miejsca w pierwszej trójce.

- Czy to już wszystkie pańskie zainteresowania?

- O, nie! Natomiast kiedy tak patrzę na obecne nasze życie, to nie mogę pojąć gdzie się podzieli niegdysiejsi działacze. Teraz na propozycję wykonania jakiejś pracy od razu pada pytanie „za ile”? Kiedyś bywało inaczej i moim zdaniem należałoby do tego powrócić. Pamiętam jak komitet społeczny postanowił dopomóc dyr. Ziółek w rozbudowie Szkoły numer 1. Nikt nie chciał wierzyć, że nam się uda to całe przedsięwzięcie. Kiedy zacylnaliśmy my było pieniędzy, ani projektu, poza

zapalem nie mieliśmy właściwie nic. Dzisiaj szkoła stoi i młodzież uczy się w ludzkich warunkach!

Budynek nowy (dobudowany) stanął jeszcze za poprzedniej władzy, natomiast remont starego budynku został zrobiony obecnie. Wszyscy członkowie komitetu musieli się znać na technice, ale również na prawie, a właściwie na interpretacji prawa (chodziło o zdobycie pieniędzy). Dzisiaj łatwo się o tym mówi, ale wtedy? To były wielkie problemy.

- Mówi pan, że nie ma teraz takich ludzi (społeczników), a co się stało z członkami pańskiego komitetu?

- Są, ale mówią, że nie chcą już działać. Podejrzewam, że zniechęcenie wynika z braku właściwej oceny ich pracy chodzi o zwykłe podziękowanie. Kiedy młodzież i nauczyciele chcieli nam podziękować, usłyszeli, że nie będą stawiać pomników żywym. Ot, taka ludzka małość! (K)

CHCĘ BYĆ NAJLEPSZA NA ŚWIECIE

ważanej za twardą, męską?

Karina Romul: - Uważam, że w moim przypadku nie. Kick-boxing naprawdę mnie wciągnął.

- Jesteś jednak przedstawicielką słabej płci.

- Jestem, ale bardzo interesują mnie sporty walki, sztuka walki. Lubię zmierzyć się na macie z przeciwnikiem. Nie jestem przy tym mięczakiem, nie płaczę w kącie po przegranej walce.

- Od czego rozpoczęła się Twoja przygoda z tą dyscypliną?

- Rozpoczęłam jako 9-letnia zawodniczka od karate. Wciągnął mnie do tego sportu ojciec. Mieszkaliśmy wtedy w Poznaniu i tam, w sali Szkoły Podstawowej nr 101 przy ul. Modrej zapisałam się do sekcji karate. Od 11 miesięcy jednak trenuję tylko kick-boxing w Klubie Sportowym „Merkury” w Poznaniu.

Nie oznacza to wcale, że wycofałam się z karate, ale częściej biorę udział teraz w zawodach kick-boxingu, dyscypliny, w której zdobyłam podczas mistrzostw Polski w semi contact rozegranych w Kaliszu, tytuł wicemistrzyni Polski, w wadze do 50 kg.

- Jesteś tak utalentowana, czy tak wiele trenujesz?

- Ważniejsza od talentu jest praca, trening.

- Czy dla Ciebie jest ten sport?

- Sposobem na życie. Tak mocno się zaangażowałam, że nie wyobrażam sobie życia bez niego.

- Jak często trenujesz?

- Codziennie po dwie godziny, a treningi odbywają się w sali przy ul. Promienistej w Poznaniu. Mieszkam w Swarzędzu, dlatego też na treningi dowozi mnie tata.

- Co jest najważniejsze dla zawodników uprawiających tę dyscyplinę?

- Szybkość, technika oraz kondycja.

- Co na temat Twoich zainteresowań mówią koleżanki w klasie?

- Tak naprawdę to mam tylko jedną koleżankę - Karolinę Bitner, która każdy start przeżywa tak mocno, jak ja. Pozostałe dziewczyny w klasie są obojętne wobec mojej sportowej pasji. Co najwyżej nie ukrywają zdziwienia, uważając, że kick-boxing nie jest dyscypliną dla dziewcząt.

- Czy wiesz jakieś plany na dorosłe już życie z kick-boxingiem?

- Tak, a to dlatego, że chciałabym zostać trenerem.

- Masz swojego sportowego idola?

- Chyba, jak większość uprawiających tę dyscyplinę, jestem zauroczona Brucem Lee. Dorównać, to mu raczej nigdy nie dorównam, ale bardzo chciałabym.

- Tak mocne zaangażowanie w trening nie przeszkadza Tobie w nauce?

- Staram się pogodzić jedno z drugim. Jak na razie udaje mi się to. Ci, którzy mówią, że sport uniemożliwia im naukę, nie mówią prawdy. Wiem, że żyję w szybkim tempie, ale wcale nie tracę przez to dzieciństwa.

- Jesteś postrachem dla chłopaków?

- Nie wydaje mi się, chociaż żaden nie zaczepia mnie, czego nie mogą powiedzieć inne koleżanki. W ogóle to jestem aż za spokojna. Demon wychodzi ze mnie dopiero na macie.

- Jakie masz sportowe marzenia?

- Założyłam sobie, że tak długo będę trenowała, aż zdobędę tytuł mistrzyni świata. Nie poddam się wcześniej.

- Życząc spełnienia nie tylko tego marzenia, dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: m

P.S. Już po przeprowadzeniu tego wywiadu, w minioną sobotę Karina zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski w light-contact w wadze do 60 kg podczas mistrzostw Polski, które odbyły się w Poznaniu. GRATULUJEMY.



ROZMOWA Z KARINĄ ROMUL - WICEMISTRZYNIA POLSKI W KICK-BOXINGU. NA CO DZIEŃ UCZENNICĄ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W SWARZĘDZU

- Czy 13-letnia dziewczyna nie ma dość zajęć od wychowania do uprawiania dyscypliny u-

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: **red. nac.** Włodzimierz Kłopotki, **sekr. red.** Leszek Grajek, **graf.** Eryk Sieiński, **foto.** H. Błachnio.
Wydawca: Spółka z o.o. Nowina
Adres wyd. i **red.:** 60-020 Swarzędz, ul. Kwaśniewskiego 13, pok. 16, tel. 174 178. **Ogłoszenia i reklamy przyjmuje:** Biuro reklam, adres j.w.
Druk — „DANMARKOM” — sp.z o.o., 61-323 P-ń, Rymanowska 29, tel: 798 077.
 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

ROZRYWKA • ROZMAITOSCI • ROZRYWKA



KRZYŻÓWKA NR 45

POZIOMO: 1/ chirurgiczny, kosmetyczny, 4/ na podłodze w pokoju, 7/ na przykład sandacz, 8/ ...o ryb, 9/ dyscyplina, 10/ puchnie od okłasków, 11/ mięczak mający ciało bocznie spłaszczone, 14/ 2 maja 1959 r., 16/ nacięcie włklesie lub wypukle, 18/ do transportu cieczy lub gazów, 21/ ...ancja, wytworność, smak, 23/ drewniany drog,

używany jako sprzęt pożarniczy, 24/ akt prawny, 25/ ma równe boki, 26/ przyrząd elektroniczny o dwóch elektrodach, 27/ ogólne uznanie, poklask.

PIONOWO: 1/ zakręt, wnęka, 2/ duże zwierzę podobne do bydła domowego, zamieszkuje bagniste lasy i stepy Afryki i południowej Azji, 3/ ...pocisków spadł na obłożonych, 4/ zwarty splot traw wraz z ziemią, 5/ to, co zaspokaja czyjeś potrzeby, 6/ głowy myślą, 12/ imię German, 13/ strome wcięcie w stoku górskim, 14/ straszny Moniuszki, 15/ istota, stworzenie, 16/ węglík wapnia, stosowany do produkcji acetyleny i azotniaku, 17/ ściernisko, 19/ so skupienia, aby rozwiązać krzyżówkę, 20/ Indianin, 21/ wylatuje z pieca, 22/ wyspa jak wulkan gorąca.

Janusz CIUPIŃSKI

Na rozwiązania czekamy tylko tydzień. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 43

Poziomo: bocian, wygon, Etna, „Bolero”, Gorce, noga, nerw, mord, świt, zraz, znój, wrzód, elipsa, usta, arkan, najazd.

Pionowo: bęben, chlor, neon, waga, gardło, nieład, elew, wikt, mysz, róża, śliwka, ikrzak, rupia, zjazd, zdun, Jean.

Nagrodę wylosowała p. Magdalena Majchrzak, Kobylnica, ul. Dworcowa 76. Gratulujemy i prosimy zgłosić się do sp. Nowina po odbiór książki w godz. 7.00-15.00, pok. 102.

NA LUZIE

— Jak długo pan sypia? — pyta lekarz urzędnika.

— No, jakieś siedem, osiem godzin.

— Powinien pan spać trochę dłużej.

— Ależ panie doktorze, ja jeszcze w nocy śpię siedem, osiem godzin!

★★★

Wraca Masztalski z Francji i taszczy trzy skrzynki koniaku.

— Co to takiego? — pyta celnik.

— To woda święcona z Lourdes.

Wziął celnik butelkę, odkorkował, powąchał i krzyczy: — Przecież to koniak!

— Widzicie panie celnik! Cud!

★★★

W przedsiębiorstwie zaczęła się reforma gospodarza. Dyrektor poucza załogę:

— Musimy oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać. Choćby nie wiem ile to kosztowało!

SWARZĘDZKI
HYDE PARK

NIEPRAWDA JEST

... po przekroczeniu przez Swarzędz liczby 30 tys. mieszkańców przybędzie w Ratuszu stanowisko kolejnego wiceburmistrza.

... na terenie miasta i gminy ... kilkanaście rodzin, którym odłoty dopływ energii elektrycznej do mieszkań. Jeżeli na ... tak się stało, to tylko w ... wielokrotnych próbach kierowanych pod adresem władz o ... niaczenie życia w kornej

... swarzędzki handel rozpoczyna się i kończy w obrotach Rynku, jak to sobie wyobrażali turyści zza Buga.

... mieszkańcy naszego miasta ... ponieważ kolejny swarzędzki poznański Sąd Wołoski. Zajmował się haniebnymi na szeroką skalę drogimi, ... i prokurator twierdzą że ... one kradzionel

... w przyszłym roku szkolnym nasze miasto pobije niekiedy rekord długości ... w Słogach ... podstawowych nr 1 i 2

W Hyde Parku nie stajemy po stronie pytających Czytelników, w związku z czym nie oczekujemy odpowiedzi.

CZY PRAWDA
JEST ŻE...

... już wkrótce będziemy mieć lokalną stację telewizyjną, w której programy emitowane będą 23 godziny na dobę, a 24 przeznaczona będzie na myślenie?

... Swarzędz staje się ulubionym miejscem zamieszkania podejrzanej prowincjonalnej dziennikarki prasy i telewizji poznańskiej?

... przed 24 grudnia do Jaziora Swarzędzkiego zostanie wpuszczonych 5 ton ekologicznie czystego karpia — daru członków Partii Zielonych z miasta Huckelhoven w Niemczech?

... urzędniczkom pracującym w Ratuszu zezwolono na noszenie kiecek o długości tylko do pięciu centymetrów powyżej kolan. Stosowna miarka znajduje się w sejfie, do którego kluczem dysponuje najważniejsza osoba w mieście i gminie?

... w ostatniej dekadzie grudnia odbędzie się wybory miss Swarzędza' 92, a udział w nich mogą wziąć tylko panienki w wieku od 18 do 24 lat?



Dzisiaj prezentujemy kolejne auto z francuskiej stajni samochodowej.

Twingo to najnowszy model firmy Renault, którego pierwszy publiczny pokaz odbył się w czasie salonu paryskiego w połowie października, zaś sprzedaż ruszy wczesną wiosną przyszłego roku.

Twingo zająć ma miejsce pomiędzy R5 (którego, wbrew przypuszczeniom, nie zastąpi) a Clio. Nadwozie Twingo wnosi świeży powiew do klasy małych samochodów — obła, opływowa (Cx=0,34), jednobryłowa karoseria o wyjątkowo krótkiej masce silnika i sporym rozstawie osi (2347 mm przy długości 3430 mm) ma swój niepowtarzalny charakter. Modna stylizacja dotyczy również przestronnego i funkcjonalnego wnętrza, mieszczącego cztery osoby i 250 dm³ bagażu. Wzorem Citroena ZX zastosowano przesuwane w za-

kreście 170 mm tylne siedzenie.

Do napędu użyto 4-cylindrowy silnik 1,3 dm³ o mocy 40 kW przy 4700 obr./min., współpracujący z 5-stopniową skrzynią biegów. Silnik ten zapewnia Twingo przyswoite osiągi — szybkość maksymalną około 150 km/h i średnie zużycie paliwa poniżej 6 dm³ na 100 km. Idąc z duchem czasu Renault gwarantuje również wysoki poziom bezpieczeństwa biernego pasażerów, jak używanie wyłącznie przystosowanych do recyklingu tworzyw sztucznych. Ciekawe, że przewidywana jest produkcja tylko jednej odmiany Twingo, zaś lista opcji ograniczona ma być do otwieranego dachu i układu klimatyzacyjnego.

Czas pokaże czy nowe dziecko firmy Renault podbije serca miłośników motoryzacji. (kz)

MOTORYZACJA

SPORT • TURYSTYKA • REKREACJA



Zdobywcy bramek w Świnoujściu.

SZCZĘŚCIE BYŁO BLISKO

Dobry mecz rozegrali piłkarze swarzędzkiej Unii z Flotą.

Przyzwyczajali nas już nasi zawodnicy do dobrego poziomu gry i zdobywanych punktów. Tak też było i w ostatniej kolejce ligowej.

Unia posiadała przewagę, potrafiła wypracować wiele dogodnych sytuacji strzeleckich. Jednak wynik meczu nie oddaje sytuacji panującej na boisku.

W 22 minucie M. Bobkowski zdobył prowadzenie dla Unii. Na bardzo dogodnej pozycji strzeleckiej znalazł się kilka minut później Kowal, ale w sytuacji sam na sam nie potrafił przechrzyć bramkarza. Jak zwykle mawiać niektórzy, nie wykorzystane sytuacje lubią się mścić. Tak też się stało nieco później. Piłkarze Floty, strzałem do bramki Unii, wyrównali w 60 min. stan pojedynku. Nasi zawodnicy szybko się „pozbierali” i w 73 minucie ponownie Unia zdobyła prowadzenie. Autorem strzału, którego nie obronił bramkarz przeciwników był M. Andrzejczak. Radość na płycie boiska trwała krótko, bo 10 minut. W 83 min. Flota skutecznie zaata-

kowała i Kłaba musiał wyjmo- wać piłkę z bramki. Wynik spotkania nie uległ już zmianie i swarzędzcy III-ligowcy wrócili do domów z wynikiem remisowym 2:2.

Po meczu poprosiliśmy o wypowiedź trenera Eugeniusza Samolczyka – piłkarze zasłużyli na pochwałę. Potrafili rozegrać dobry pojedynek dzięki czemu byliśmy bardzo bliscy zwycięstwa. Do pełnego szczęścia zabrakło nam siedmiu minut. Szkoda.

Skład Unii: Kłaba, Kijak, Kowal, Bobkowski, Kałużny, Zalesny, Pacek, Karpowicz, Andrzejczak, Skrzypiński (od 75 min. Jezierny), Minge (od 75 min. Wawrzyniak).

W tym tygodniu, w środę Unia rozegra pierwszy pojedynek pucharowy w dwumecz z Energetykiem Poznań. Trener E. Samolczyk pragnie wykończyć w tej konfrontacji bezpośrednio zaplecze pierwszego zespołu. Wystąpią także obiecujący juniorzy z zespołu trenowanego przez Mirosława Kobusa a mianowicie Kosmaczewski, Sawicki i syn trenera Kobus. Początek meczu o godz. 11.00.

MISTRZOWIE W AKCJI

W ostatnim spotkaniu rundy jesiennej zespół trampkarzy starszych trenowanych przez Mirosława Wyrwasa spotkał się z drużyną Warty Poznań.

Przenikliwe zimno nie przeszkodziło swarzędzkim piłkarzom w odniesieniu pewnego zwycięstwa w stosunku 3:0. Do przerwy dwie bramki zdobył najniższy na boisku Piotr Maćkowiak a w ostatniej minucie meczu wykonujący rzut woli z ok. 20 m Mateusz Nowak. Teraz czeka drużynę długi okres zimowy, podczas którego uzupełnieniem treningu sportowego będzie uczestnictwo w wielu turniejach halowych. W ostatnim meczu drużyna wystąpiła w następującym składzie: Paweł Józwiak, Marcin Banaszak, Ernest Niedzielski, Jakub Kucharski, Dominik Przybylski (Przemysław Jorka), Jarosław Furmaga, Piotr Maćkowiak, Maciej Janik, Paweł Stelmazewski, Mateusz Nowak, Michał Zaporowski (Waldemar Lewandowski).

KRYZYS FORMY

D.Skrzypczak – Nie potrafimy od jakiegoś czasu złapać rytmu gry stąd też i wyniki ostatnich meczów są nie za dobre. Będziemy walczyć jeszcze w dwóch meczach ligowych z Hutnikiem Kraków w Poznaniu oraz z Widzewem w Łodzi. Będą to dla nas trudne pojedynki, czy potrafimy przełamać kryzys zobaczymy. Przerwa między sezonami bardzo nam się przyda. W pucharze Europy nie udało nam się pokonać Szwedów, zresztą nie po raz pierwszy Skandynawowie pokazali nam, że lepiej grają w piłkę. Szkoda, że te pojedynki przypadły na okres naszej obniżki formy. Za bardzo chcieliśmy awansować to nas chyba trochę usztyniło. Szkoda.

WYBIERZMY NAJLEPSZYCH

Wraz z zbliżającym się końcem roku w różnych publikacjach odbywać się będą plebiscyty na najlepszych, najpopularniejszych etc. Również i my pragniemy Państwa a szczególnie tych co interesują się sportem swarzędzkim wciągnąć w taką zabawę. Ponieważ jeszcze dzisiaj trudno byłoby doszukać się wśród naszych sportowców tych, którzy mogliby znaleźć się w czołówce Wielkopolski proponujemy wybrać najlepszą dziesiątkę miasta i gminy Swarzędz! Plebiscyt polegać będzie na zliczeniu oddanych głosów przez Czytelników na poszczególnych sportowców mieszczących na naszym terenie (bez względu na lokalizację klubu w którym uprawiają sport oraz także tych, którzy są z gminy dojeżdżają i reprezentują nasze kluby tj. Unię Swarzędz, LZS Paczkowo-Siekierki, Piast Kobylnicę, KS Uzarzewo i LZS Wierzonkę. Już dziś drukujemy pierwszy kupon, który po wypełnieniu prosimy o przesłanie do redakcji TS ul. Kwaśniewskiego 1. Równoległe tym samym kuponem obejmujemy plebiscyt na najlepszego trenera wychowawcę młodzieży. Ponieważ o soboty te często stoją w ciętach osiągnąć swoich wychowanków na lamach tygodnika przybliżyć będziemy Państwa do wielu osób, których sukcesy i porażki odcytujemy w postaci wyników meczów czy turniejów. Tak dla zwycięzców Plebiscytów jak i ich uczestników przewidujemy nagrody. Osoby i instytucje, które zechciałyby finansowo wesprzeć naszą inicjatywę proszone są o kontakt z Redakcją tel. 174-178 lub bezpośrednio z redagującym wiadomości sportowe tel. 173-992. Podsumowanie plebiscytów do III Mistrzostw Przedszkoli w piłce nożnej, które odbędą się na przełomie stycznia i lutego 1993 r. Zachęcamy do udziału w plebiscycie!

STRZELAĆ BRAMKI

Piłką nożną jest grą zespołową w której o wyniku decyduje większa ilość strzelonych bramek. Pierwsza połowa pomiędzy Piastem Kobylnica a Wartą Ocieszyn mimo że przebiegała pod dyktando gospodarzy czyli Warty zakończyła się wynikiem 2:0 dla Piasta. Na taki wynik duży wpływ miała doskonała gra bramkarza Piasta Macieja Pawlickiego. Gospodarze, którzy grali w wiatrem tylko trzy razy pozwolili zawodnikom Piasta podejść pod bramkę z czego dwie akcje Cichosz zakończył celnym strza-

łem. Druga część meczu zaczęła się od zdobycia przez wartę bramki kontaktowej i od tego momentu pojedynek się wyrównał. Gole zdobywać w tym dniu potrafili tylko piłkarze Piasta i tak kolejno bramki zdobywali: Matuszak (52), Siebert (70), Kijak (75) oraz ponownie Siebert (82). Końcowy wynik meczu 6:1 (2:0) dla Piasta.

Skład: Pawlicki, Andrzejewski, Walkowiak, Gałczyński, E.Koprucki, Kabat (od 46 min. Matuszak), Wiechciński, D.Koprucki, Szymański, Cichosz (od 63 min. Kijak), Siebert.



Zdobywca bramki B. Matuszak

KUPON PLEBISCYTU TS

Najlepszy trener.....

Najlepszy sportowiec.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

SPORT • REKREACJA • TURYSTYKA

PRZEGRANA BEZ WINY ZESPOŁU

Co zrobić kiedy połowa zespołu leży chora w łóżku, a trzeba grać ważne spotkania? To pytanie trapiło trenera Łęszczaka przed kolejnym, niezwykle ważnym weekendem koszykarskim. W sobotę pierwszy zespół Unii grał na wyjeździe z silną, o dwa lata starszą Olimpią Poznań w rozgrywkach A klasy kobiet. W niedzielę czekał dziewczęta liczący się mecz z Lechem.

Tuż po chorobie weszły na boisko Ewa Borys i Magda Marciniak. Ledwo wyzdrowiałe zmieniły zagrypią Karolinę Sierszalską. Tak osłabiony zespół Unii rozpoczął spotkanie z Olimpią tracąc od razu punkty. Do połowy wynik brzmiał 53:28 dla poznanianek.

W drugiej części spotkania więcej grała Ewa Borys, co zmniejszyło przewagę Olimpii. Dobrze spisywała się również Dorota Łysonek — debiutująca w I zespole wychowanka trenera Bąka. Cały ciężar rozgrywania spoczął na Ali Majerowicz. Pomagające jej Sylwia Pawlak i Agnieszka Maciejewska poważnie wzmocniły drużynę pokazując wysoką formę. Odciążona w ten sposób Monika Ignasiak siała postrach na skrzydle mijając po kilku obrońców. Ostateczny wynik spotkania 89:63 dla Olimpii.

„Wynik ten był do przewidzenia — powiedział Antoni Łęszczak — Nie ryzykowałem zdrowia dziewcząt, tym bardziej przed meczem z Lechem. Gdybyśmy kryli agresywnie na całym boisku, zwycięstwo byłoby możliwe, lecz jakim kosztem? Jutro się okaże czy to się opłacało”.

Punkty rzuciły: Ignasiak 23, Borys 12, Maciejewska 8, Szofińska 6, Łysonek 4, Pawlak S. i Stelmaszewska po 2, Majerowicz 1.

POD TABLICAMI

CENNE ZWYCIĘSTWO W STREFIE KADETEK

Po przegranej w Szczecinie spotkaniu w ramach eliminacji do mistrzostw Polski, mecz z Lechem-Alkonem Poznań stał się najważniejszym w tej rundzie dla pierwszego zespołu Unii. Nietęgim miny przed niedzielным spotkaniem miały swarzędzanki, z których część dopiero co wstała z łóżek po różnych przeziębieniach. Opłacało się jednak oszczędzić najlepsze zawodniczki zespołu w sobotnim spotkaniu z Olimpią.

Czasami bywa, że w trudnych momentach drużyny potrafią walczyć mimo przeciwności losu. Tak też było w niedzielę. Od samego początku licealistki ze Swarzędza

objęły prowadzenie. Pierwszą połowę wygrały 31:24. Później poznański zespół zagrał bardzo ostro, a liczne faule przerywały grę. Prowadzenie Unii oscylowało wokół 12 punktów. Dopiero ostatnie sekundy były dla swarzędzanek niepomyślne. Najpierw sfaulowały niepotrzebnie pod koszem najwyższą lechitkę — Gąsiorowską. Wykorzystała ona dwa rzuty, na piętnaście sekund przed końcem spotkania, bezmyślne podanie Unii na szybki atak zakończyło się stratą i Gąsiorowska z daleka trafiła za trzy punkty. Zwycięstwo swarzędzanek było więc nieco niższe — 65:58.

Punkty zdobyły: Ignasiak 16, Borys 13, Marciniak 10, Majerowicz 9, Łysonek 7, Szofińska 4, Maciejewska i S.Pawlak po 2.

Mecz był bardzo emocjonujący, pełen zaskakujących sytuacji i ciekawych zagrań. Niestety widowisko psuli często sędziowie wydając błędne, chaotyczne decyzje. Zwycięstwo cieszy tym bardziej, że w Lechu grają najlepsze zawodniczki zebrane z trzech zespołów tego klubu. Jeszcze niedawno Unia przegrywała wysoko z tą drużyną, co z pewnością pamiętają kibice. Dobrze zagrała cała swarzędzka drużyna i wygrana jest wynikiem dobrej gry zespołowej. Wyrównany poziom wyszkolenia to silna strona pierwszego zespołu Unii.

„MAŁE” NADAL WYGRYWAJĄ

Różnica w poziomie gry pomiędzy Unią a resztą najstarszej grupy rozgrywkowej młodzieżek jest tak duża, że „Małe” kompletnie nieskoncentrowane weszły na spotkanie z



Lechem II Poznań. W niedzielne popołudnie nie wzięły przykładu z dobrej gry w obronie starszych koleżanek z klubu. Po początkowej przewadze siódmostoklasistki zlekceważyły przeciwnika co odbiło się na wyniku pierwszej połowy — 16:15 dla Lecha. „Małe” nie broniły prawie wcale licząc na niecelne rzuty przeciwnika, a pisząc obserwacje kierownik zespołu — Karolina Kazmierczak — nie mogła nadążyć z wpisywaniem strat i innych błędów.

Zakusy Lecha na końcówce zwycięstwo zniweczyła szybko pierwsza piątka swarzędzanek, otręźwiona ostrą reprimendą trenera Łęszczaka. W drugiej połowie nie schodziła prawie spod kosza lechitka. Ostatecznie „Małe” wygrały 53:22.

Punkty zdobyły: Portala 21, Maciejewska 13, Grajczyńska 10, Tomaszewska 4, Ware-Mensah i Gulczyńska 2.

WALNE ZEBRANIE

W ramach przygotowań do Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Klubu Sportowego Unia odbywa się cykl spotkań, których członkowie Zarządu Klubu przedstawiają plany związane z przyszłością działalności sportowej oraz wysłuchują uwag trenerów, sportowców, rodziców dzieci uprawiających sport oraz działaczy na temat funkcjonowania sekcji. Problem podstawowy to sposób finansowania sportu. Coraz większy ciężar spada na samych zainteresowanych tj. rodziców dzieci uprawiających sport. Tematem konsultowanym na jednym ze spotkań w hali sportowej było organizacyjne ustalenie klubu. Zgodzono się z propozycją usamodzielnienia poszczególnych sekcji i zespołów. I tak o ile Walne Zebranie zatwierdzi w Klubie funkcjonować będą autonomiczne sek-

cje piłki nożnej - pierwszy zespół seniorów oraz drużyn młodzieżowych, koszykówki oraz sportów pozostałych tj. zapasów, brydża sportowego. Dojrzeją także inicjatywy utworzenia w klubie dalszych sekcji m.in. gimnastyki artystycznej, tenisa ziemnego, podnoszenia ciężarów. Jeżeli do planów rozwoju działalności sportowej dodać plany rozwoju bazy, a chodzi o modernizację płyty piłkarskiej treningowej, pobudowanie kortów tenisowych a być może także pobudowanie krytej pływalni to zadań dla działaczy sportowych od nowej kadencji będzie bardzo dużo. Obyśmy tylko potrafili zgodnie te wszystkie plany realizować.

Dla przypomnienia członkom KS Unia podaje że Walne Zebranie odbędzie się w piątek 27 listopada w hali sportowej Unii przy ul. św.Marcin 1. Początek zebrania o godz.17.00.

MOGŁO BYĆ LEPIEJ

W przedostatniej kolejce A-klasy, na ostatnim jesiennym wyjazdowym meczu piłkarze LZS Paczkowa-Siekierki spotkali się w Sokołowie z drużyną Kosynier. Mecz rozpoczął się od obustronnych ataków w których gospodarze wykorzystali jedną podbramkową sytuację i objęli w 11 minucie meczu prowadzenie. Utrata bramki zmobilizowała naszą drużynę i coraz częściej pod bramką Kosyniera dochodziło do groźnych sytuacji. Na efekt w postaci gola nie trzeba było długo czekać, już w 25 minucie Z.Maciejewski wyrównał wynik spotkania. Jeszcze w pierwszej poło-

wie LZS mógł objąć prowadzenie, ale niestety drużyna nie wykorzystala rzutu karnego. W drugiej połowie przy przewadze LZS Paczkowa-Siekierki Z.Maciejewski zdobywa drugiego gola i wynikiem 2:1 kończy się cały pojedynek. Nasz zespół odniósł zasłużone zwycięstwo, w przekroju całego spotkania byli po prostu lepsi. Wynik oraz postawa drużyny cieszy tym bardziej, że w składzie zespołu zabrakło trzech podstawowych zawodników.

Skład: Ratajski, Szaroleta, Krzyżaniak, Gruszka, Ochotny, Koszuta, Staniszewski, Owsiński (od 83 min. Kotecki), Z.Maciejewski, Pakulski, Garstkiewicz.

KTO, Z KIM, GDZIE?

Piłka nożna

środa, 11 XI godz. 11.00 Unia - Energetyk Poznań, boisko przy ul. św. Marcin 1
piątek, 13 XI godz. 10.00 - halowe mistrzostwa gminy w piłce nożnej rocznika 1982. Sala gimnastyczna SP 3 niedziela 15 XI godz. 11.00 Piast Kobylnica - Mieszko II Gniezno A-klasa, boisko w Gruszczynie
godz. 13.00 LZS Paczkowo-Siekierki - Warta Ocieszyn, A-klasa, boisko w Siekierkach

godz. 14.00 Unia Swarzędz - Celuloza Kostrzyn, III liga, boisko przy ul. św.Marcin 1

Koszykówka

sobota, 14 XI godz. 10.00 Unia I Swarzędz - AZS I Poznań, liga okręgowa juniorsko-kadecka, hala przy ul. św.Marcin 1

godz. 12.00 Unia I Swarzędz - MOS Gniezno, liga okręgowa juniorsko-kadecka, hala przy ul. św.Marcin 1

Brydż

piątek 13.XI godz. 17.00 Unia Swarzędz — Metalplast Oborniki B-klasa, Hotel KS Unia, ul. św. Marcin 1

Kolumny sportowe przygotował
Leszek GRAJEK,
zdjęcia H. Blachnio, A. Łęszczak, Z. Rogowski

SPORT • TURYSTYKA • REKREACJA



przyszłym roku walczyć będą o mistrzostwo ligi trampkarzy starszych. W opinii M. Wyrwasa sukcesu nie odniósłby gdyby nie miał tak dużego wsparcia rodziców. „Bardzo pomagają mi w pracy dydaktyczno-wychowawczej, po prostu są ze mną”.

Wiesław ZAPOROWSKI (lat 44) (zdjęcie poniżej) - jest kontynuatorem tradycji rodzinnych, już od dwóch pokoleń nazwisko rodowe znane jest swarzędzkom interesującym się sportem. Dzisiaj W. Zaporowski jest nauczycielem WF w Szkole Podstawowej nr 1

KĄCIK TRENERÓW

Mirosław WYRWAS

ur. 1954 r. (zdjęcie górne) - nauczyciel WF w Szkole Podstawowej nr 3. Były piłkarz, który rozpoczął karierę jako junior w drużynie Grunwaldu Poznań, później reprezentował III ligową Polonię Poznań do 1979 a w latach 79-81 grał w II ligowej Olimpii Poznań. Po ukończeniu studiów w wojsku grał w II-ligowej Olimpii Elbląg później w Lechii Kostrzyn, Piaście Kobylnica. Dzisiaj wspomaga jeszcze swoją grą młodszych kolegów Lechii Kostrzyn w walce o utrzymanie się w A-klasie. Od początku pracy zawodowej związał się ze Swarzędzem prowadząc zajęcia WF w szkole jednocześnie trenuje młodych piłkarzy w KS Unia. Od czterech lat prowadzi piłkarzy rocznika 1979, dzisiaj uczniów klasy VII. Kiedyś szkoląc dla Warty uczniów poznańskiej podstawówki nr 6 wysłedził reprezentanta kroju Macieja Kubisiwicza - uczestnika mistrzostw Europy do drużyn do lat 16. Ma nadzieję powtórzyć sukces a nawet osiągnąć większy szkoląc piłkarzy Swarzędza. Już drużyna rocznika 1979 sięgnęła po mistrzostwo województwa poznańskiego. Liderami drużyny zakwalifikowanymi do kadry wojewódzkiej są Paweł Józwiak i Michał Zaporowski. P. Józwiak z kadry makroregionu zdobył II miejsce w mistrzostwach Polski. W pucharze dr. Kucharza drużyna naszego regionu w finale przegrała z reprezentacją Krakowa. Obecnie podopieczna drużyna uczestniczy w klasie trampkarzy starszych rozgrywając mecze z drużynami o rok starszymi. Mimo tej przewagi wiekowej dobrze radzą sobie w rozgrywkach zajmując środkowe miejsce w tabeli. W



i trenerem KS Unia. Prowadzi drużynę trampkarzy młodszych jego zespół plasuje się w pierwszej pozycji w tabeli. W swoim dorobku trenerskim ma wyszkolenie takich piłkarzy jak Robert Nowicki, Rafał Filusz, Dariusz Kaźmierczak, Dariusz Baranowski czy Paweł Bocian. Kibice pamiętają zapewne takich reprezentantów Unii jak: R. Czerwiński, M. Wiechciński, R. Fischer czy G. Kijak. To także byli wychowankowie p. Zaporowskiego. Także dzisiaj ma w drużynie reprezentantów kadry wojewódzkiej a mianowicie: Marek Smolicz, Tomasz Stankiewicz, Łukasz Żurek. Z klubem związany jest już od 1959 r., jest członkiem władz klubu, społecznie działa także w Szkolnym Związku Sportowym. A więc Wiesław Zaporowski to trener i wychowawca kontynuujący rodzinne tradycje sportu i pedagogiki, trener który ma wiele osiągnąć a także... dzieci które trenują i osiągają coraz lepsze rezultaty. Tradycje rodzinne będą na pewno kontynuowane.



PODSUMOWANIE ROKU

W miniony piątek najmłodszy adepci piłki nożnej — Orliki — uroczystie podsumowali swoje wyniki minionego sezonu.

Zespoły Unii I i Unii II od września tworzą klasę sportową. Doświadczyli już w swej krótkiej karierze smaku zwycięstwa i goryczy porażki. A jak mówi trener M. Białkowski wiele sportowych doznań jeszcze przed nimi.

Spotkanie odbyło się w „rodzinnym” gronie. Przybyli wierni sympatycy i oddani działacze masowego sportu: prezes KS Unia — A. Pawlak, jego zastępca K. Kaźmierczak, dyr. szkoły K. Leśniak, dyr. ZEAS z Urzędu Miejskiego — p. Andrzejewska, dyr. Swarbudu — L. Grajek. Oczywiście obecni byli rodzice, trenerzy.

Tak miła uroczystość nie obyła się bez prezentów. Chłopcy otrzymali wymarzone, reprezentacyjne dresy, a goście pamiątkowe zdjęcia zespołu (które zamieszczamy powyżej).

Dziękując za zaproszenie, redakcja życzy Orlikom, by wyrosły na prawdziwych piłkarskich orly.

TRAMKKARZE STARSI

Lech — Unia 3:0

31 października Unia nie sprostała zaplecze mistrza Polski, Lechowi przegrywając po zaciętym i wyrównanym meczu 3:0. Wynik niewiele mówi, bramki drużyna nasza straciła w ostatnich minutach pierwszej połowy i meczu. Piłkarze Unii nie potrafili wykorzystać nawet wypracowanych znakomitych sytuacji. W 23 minucie Walaszek pudłuje w sytuacji sam na sam a w drugiej połowie nie wykorzystuje rzutu karnego. Na dodatek bramkarz Banaszak nie miał swego dnia i z tego wzięła się porażka

Unia — Olimpia 7:0

7 listopada młodzi piłkarze Unii gromią drużynę Olimpii Poznań. 4 bramki zdobywa Dawid Wierziński, 2 Sebastian Jankowiak i 1 Radek Janowski. Strzelecka forma i trochę szczęścia dopisało w tym roku, w którym przeciwnikowi zabrakło motywacji do gry. Zespół wystąpił w tych meczach w następującym składzie: Banaszak, Mazurkiewicz, Kusnierczak, Robaszyński, Kroczyński, Sawicki, Walaszek, Janowski, Sliwa, Nowodysz, Jankowiak, Wierziński, Perlicjan, Budnik.

JESIENNA FORMA

Trampkarze młodszy rozegrali swój kolejny mecz ligowy z Olimpią Poznań doznając porażki w stosunku 2:0. Mecz rozegrano w trudnych warunkach atmosferycznych przy silnym wietrze. Tak jak w jesieni pogoda zmienia się z minuty na minutę tak i forma sportowa młodych piłkarzy odeszła gdzieś bezpowrotnie.

W kolejnym swoim meczu młodzi piłkarze zagrali poniżej swoich normalnych umiejętności.

W pierwszej połowie przy dużej przewadze Unii gdzie zdobyli dwie bramki, które były rozstrzygające dla całego meczu. Indolencja strażnika i brak napastników dały nam o sobie kolejny raz. Młody zespół Unii zdobył od początku rozgrywek tylko dwanaście bramek mając w niektórych meczach zdecydowaną przewagę. Zwycięstwo zespołu gości było zasłużone. Zespół Unii SP 1 grał w składzie: Mrówka (Jasień), M. Kaczmarek, (D. Kaczmarek), Andrzejczak, Rutawski, Stankiewicz, Smolicz, Żurek, Szymański, Byleb, Przybylski (Wieczorek), R. Janowski. Kolejny swój mecz ligowy piłkarze Unii SP 1 rozegrają 14.11. br o godz.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO

Drużyna brydżowa TKKF Swarek Unia rozegrała kolejny mecz w B-klasie z Kotwicą w Kórniku. Tym razem swarzędzcy brydżyści odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 23:7. Naszą drużynę reprezentowali: Stefan Masternak, Ryszard Kaczan, Sebastian Nowacki oraz Marek Łę. Następnym meczem Swarek rozegra u siebie w hotelu przy ul. św. Marcin 1, w piątek 13 listopada br. Początek meczu o godz. 17.00. Zainteresowanych grą w brydża zapraszamy do kibicowania drużynie. Dzięki tak wysokiemu zwycięstwu w ostatnim spotkaniu drużyna Unii Swarek wyszła na czoło tabeli B-klasy.

HOBBY • ZAINTERESOWANIA • HOBBY

VIDEO-HIT os. Kościuszkowców 13

SZEF POLECA

1. Krewetka na haczyku - kom.
2. Śmiertelne manewry - woj.
3. Eskapada - kom.
4. Od Apeninów do Andów 3 cz. - mel. przyg.
5. Uśmiechnik się
6. Jesteś sławny - komedie nagrywane z ukrytej kamery
7. Miłość i hazard - mel.
8. W pułapce milczenia - sens.
9. Conan - sens.
10. Wojny narkotykowe 3 cz. - sens.

KLIENCI WYBIERAJA

1. Bankier - sens.
2. Człrej pancerni i pies - przyg.
3. Bogata dziewczyna - obycz.
4. Caligula 2 cz. - erot. hist.
5. Kobieta imieniem Jackie 3 cz. - obycz.
6. Śmiertelne manewry - woj.
7. Bitwa poza gwiazdami - fant.
8. Jeźdźcy słońca - fant.
9. Górny świat - kom.
10. Switch - kom.



ESKAPADA - ko-media

Trzej żądni wrażeń studenci, nim rozpoczynają poważną egzystencję postanawiają dobrze się zabawić. Starannie przygotowują wyprawę do słynnej z rozpusty Tijuany. Mimo licznych perypetii i czwartego niechcianego pasażera a także zabranej po drodze całkiem niespodziewanie dziewczyny docierają do celu. Natychmiast

zostają wciągnięci w wir ekscytujących i egzotycznych ale zarazem niebezpiecznych przygód. Przyjemność z wyjazdu łączy się niestety z wieloma kłopotami, które bohaterowie starają się rozwiązać w bardzo komiczny sposób.

Jak zakończy się ich hulastyczna przygoda przekonają się każdy kto obejrzy komedię pt. „Eskapada”.

W roli głównej ulubieniec nastolatków Tom Cruise znany wszystkim z filmu Top Gun.



ŚMIERTELNE MANEWRY - wojenny

Podczas rutynowych manewrów wojskowych w zdradliwych leśnych mokradłach Luizjany zgubił się pluton Gwardii Narodowej. Gwardziści - same oryginalne typy - mają jedynie podstawowe wyposażenie (ślepa amunicję) a przychodzi im walczyć w małej lokalnej wojnie. Przez luzacki styl bycia, beznamiętne zachowanie i ba-

nię językową, wzbudzają wrogość miejscowej ludności. Cajun - twardzi drwali, potomków francuskich emigrantów. W ten sposób zabawa w wojnę przeistacza się w śmiertelny koszmar. Rozpoczyna się gra w „okrutną ciuciubabkę”, krwawa walka o przeżycie. W filmie występują Keith Carradine, Powers Boothe, Fred Ward, T.K. Carter, Franklin Seales.



KREWETKA NA HACZYKU - komedia

Najbogatszy człowiek w Australii zabrania swojej córce małżeństwa z byłym graczem rugby, ale zgadza się na każdego innego kandydata, którego przyprowadzi do domu. Córka w odwecie stara się znaleźć najbardziej nieodpowiedniego mężczyznę w całej Australii. Jest nim Carlos Meksykainin ze wschodniego Los Angeles, który pracuje jako kelner we własnej bankrutującej

restauracji.

Dziewczyna uknuła wraz z nim plan przeciwko ojcu. Carlos ma udawać najgłupszego, nieinteligentnego i grubiańskiego chuligana. Tylko czy ojciec da się na to nabrać? Czy podsłuchana przez ojca rozmowa między córką i Carlosem nie zmieni biegu wydarzeń. Jak do całej tej sytuacji dostosuje się jej narzeczony? Na te pytania znajdziemy odpowiedź w rewelacyjnej komedii pt. Krewetka na haczyku.

Główne role grają Emma Samms i Cheech Marin.



CZAS ŻYCIA - dramat obycz.

Mary Lou (Liza Minelli) i jej mąż (Jeffrey de Munn) zostają poinformowani przez lekarza, że ich młodszy syn cierpi na nieuleczalną chorobę - postępujący zanik mięśni, który powoduje, że chory zostaje przykuty do wózka inwalidzkiego i rzadko żyje dłużej niż kilkanaście lat. Zaczyna się uporczywa walka o uratowanie dziecka: konsultacje u lekarzy, wizyty u u-

zdrowicieli, a gdy wszystkie te starania zawiodą, Mary Lou robi wszystko aby lata jakie jej syn ma do przeżycia były normalne i w miarę szczęśliwe.

Wielkim atutem „Czasu życia” jest rola Lizy Minelli grającej matkę - dzięki niej film wzrusza prostotą i prawdą ukazanych przeżyć. Film oparty jest na autentycznych wydarzeniach. Jest wzruszający, ale jest także pełen nieoczekiwanego humoru, świetnie opowiedziany i znakomicie zagrany. W filmie występują Liza Minelli, Jeffrey de Munn oraz Swoosie Kurtz.



BITWA NAD NERE-OWĄ - wojenny

Opowieść o heroicznej walce partyzantów jugosłowiańskich z wojskami armii niemieckiej i sprzymierzonych państw. Na tle batalistycznych scen, reżyser ukazuje dramatyczne losy pojedynczych ludzi, uczestników tej nierównej walki. Walki, gdzie odwaga i patriotyzm był przeciwwagą wyśmienicie uzbrojonych i wyszkolonych najeźdźców. Doskonała obsada aktorska, rozmach realizacyjny gwarantuje miłośnikom tego gatunku niezapomniane wrażenia.

FILATELISTYKA

Dla popularyzacji zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie Poczta Polska 219 października wprowadziła do obiegu czteroznaczkową serię i blok emisji „Rzeźba polska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie”.

Na znaczkach poszczególnych wartości przedstawiono rzeźby

- 2000 zł - Henryka Wyciuskiego „Siedząca dziewczyna”

- 2500 zł - Zbigniewa Pronaszk „Portret Tytusa Czyżewskiego”

- 3000 zł - Edwarda Wittiga „Nike Polska”

- 3500 zł - Augusta Zamoyskiego „Akt”

Blok zawierający cztery wyżej wymienione znaczki (nominał 11 000 zł) posiada na lewym marginesie napis „Światowa Wystawa Filatelistyczna POLSKA '93” i emblemat wystawy.

Znaczki i blok wydrukowano wielobarwną techniką offsetową według projektu artysty plastyka Henryka Chylińskiego na podstawie barwnych diapozytywów wykonanych przez artystę fotografa Zbigniewa Kapuściaka.

Nakład znaczków po 1,5 mln sztuk każdej wartości oraz bloczków 1 mln sztuk.



Jaki komputer najlepiej kupić?

Pojawiła się na polskim rynku jest Amiga 600, która znalazła się w sklepach pół roku temu, ale nie zrobiła takiej kariery jak Amiga 500. Sprzedaje się dziś ciężej niż wcześniej. Sprzedaż jest wyższa cena. (Amiga 600 nie posiada jeszcze własnego oprogramowania). Amiga 600 kosztuje około 7.100.000. Ma ona, tak jak pięćsetka stację dysków 3 1/2. Dobrą rzeczą jest wbudowany modulator. Twardy dysk montowany jest tylko w najdroższych wersjach.

Amigę 500 można nabyć za 5.900.000 zł. Niezłym popytem cieszy się także Commodore C-64. Swą dobrą pozycję na rynku, firma COMMODORE zawdzięcza niezłemu i ogólnie dostępnemu oprogramowaniu do swoich komputerów. O tym ważnym elemencie zapomniała, niestety, firma ATARI, która w znacznym stopniu ustępuje konkurencji. Tą niewesołą sytuację próbuje naprawić polska firma L.K.AVALON (stamtąd wywodzi się ROBO, jedna z najlepszych gier na Atari XE/XL), która wypuściła oryginalne dyskiety i kasety z opisami w języku polskim z oprogramowaniem do Atari XE/XL.

RADEK

KOMPUTERY

KONKURS • KONKURS • KONKURS

MOŻNA JECHAĆ DO POZNANIA - ALE PO CO?



Pracownicy laboratorium — Bożena Stroiwaś, Katarzyna Urbaniak, Andrzej Stachowiak oraz jego właściciele — Romuald A. Sklepowicz i Jarosław Wojciechowski.

ROZMOWA Z ROMUALDEM A. SKLEPOWICZEM I JAROSŁAWEM WOJCIECHOWSKIM - WŁAŚCICIELAMI „JAROMED” s.c.

- Co skłoniło Panów do uruchomienia zespołu poradni medycznych właśnie w Swarzędzu?

- R. Sklepowicz: Przez kilka lat zastanawialiśmy się, gdyż jest to firma rodzinna, jak pomóc mieszkańcom ponad 20-tysięcznych miast, a więc takich jak Swarzędz. I tak doszło przed dwoma laty do utworzenia spółki cywilnej „JAROMED”, która, jak być może część mieszkańców osiedla Dąbrowszczaków już wie, swoją siedzibę ma w budynku nr 819 na tymże osiedlu. Założeniem firmy od początku istnienia jest stworzenie małych przychodni lekarskich z pełnym zapleczem diagnostycznym, będących modelowym rozwiązaniem dla miast liczących od 20 do 40 tys. mieszkańców. Poprzedziliśmy decyzję badaniami marketingowymi i właśnie Swarzędz został wytypowany jako pierwsze miasto.

- Jakże badania zatem można wykonać w laboratorium „JAROMED-u”?

- Wszystkie podstawowe badania krwi, moczu oraz większość badań specjalistycznych.

- To znaczy...?

- Morfologię, OB, rozmaz krwi, badania moczu i pełen zakres badań biochemicznych, do których należą m.in. próby wątrobowe, badania poziomu cholesterolu, grupy krwi, testy żółtaczkowe, poziom żelaza i cukru we krwi, badania wydolności trzustki, wątroby i nerek takie jak diastaza, bilirubina, transaminazy, mocznik i kreatynina. Pobieramy również krew na badania Wassermanna oraz wykonujemy badania krwi w kierunku wykrycia chorób reumatycznych, takie jak ASO i Latex. Ponadto istnieje w naszym laboratorium możliwość wykonania badań bakteriologicznych, znanych powszechnie jako wymazy z gardła, nosa oraz posiewy.

- Kto i przy pomocy jakiego

sprzętu wykonuje tę mnogość badań?

J. Wojciechowski: - Zatrudniamy wyłącznie wysoko kwalifikowanych techników z praktyką kliniczną, a konsultantem jest doktor analityk Bogumiła Łuźna. Co do sprzętu, to jako jedyni poza szpitalem im. Raszei w Poznaniu do dyspozycji naszych klientów mamy najwyższej klasy amerykański analizator hematologiczny firmy Abbot o nazwie Celldyn 900 wykonujący bardzo szybko i bardzo dokładnie badania siedmiu parametrów morfologii krwi plus płytki. Ponadto dysponujemy biochemicznym analizatorem firmy Analco. Jeżeli chodzi o Celldyn 900 to, jak każdy wysokiej klasy komputer wyklucza on jakiegokolwiek błąd, których nie da się uniknąć przy wykonywaniu analiz metodami tradycyjnymi oraz gwarantuje powtarzalność wyników.

- Czy wasza oferta dostępna jest na każdą kieszeń?

- R. Sklepowicz: - Jak najbardziej. Mogę tylko dodać, że w cenę każdego badania wliczony jest sprzęt jednorazowego użytku, a tylko taki stosujemy. W odróżnieniu od innych firm medycznych pobranie krwi u nas jest bezpłatne.

- Pobranie krwi kojarzy się z chwilowym bólem. Dorosli rozumieją to, w przeciwieństwie do dzieci.

- Z myślą o dzieciach wykonujemy badania morfologiczne krwi przy niemal bezbolesnym pobraniu minimalnej jej ilości z paluszka. Zależy nam bardzo, by dzieci wychodziły od nas z uśmiechem.

- Jak pamiętam, ilekroć chciałem oddać krew do analizy musiałem uczynić to we wczesnych godzinach porannych.

- Nasze laboratorium od poniedziałku do piątku pracuje w godz. od 8 do 20.00. Krew i mocz przyjmujemy do badań do godziny 19.00,

wyniki wydawane są do godz. 20.00.

- Wnosząc z tego, że wreszcie można zrezygnować z wyjazdów do poznańskich laboratoriów.

- Wybór należy do każdego indywidualnie. My możemy jedynie zagwarantować na miejscu wykonanie wszystkich badań.

★★★

Nagrody:

I - dowolne badania o wartości 500 000 złotych (mogą być dla całej rodziny)

II - dowolne badania o wartości 300 000 złotych

III - dowolne badania o wartości 200 000 złotych

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy nadsyłać na adres: Laboratorium Analiz Lekarskich „JAROMED” 62-020 Swarzędz Os. Dąbrowszczaków 819 do dnia 19 listopada br. Włącznie. Losowanie nagród odbędzie się 20 listopada.



Dyplomowany technik-analityk — Andrzej Stachowiak podczas pracy przy analizatorze komputerowym Celldyn 900.

Pytania konkursowe

1. Podaj pięć badań z całej gamy wykonywanych w laboratorium „JAROMED”.

2. Na czym polega przewaga analizatora Celldyn 900 nad tradycyjnymi metodami analizy krwi?

3. W jaki sposób pobierana jest w laboratorium „JAROMED-u” krew od najmniejszych nawet dzieci?

Imię i nazwisko, adres.....



8-miesięczna Weronika bez lezki w oku pozwoliła Danucie Czarneckiej pobrać kroplę krwi z palca. Fot. (3x) B. Borowiak

TVP

TVP

TVP

Czwartek 12.11.92

Program I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — Mama i ja
9.25 — Domowe przedszkole
9.50 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — „Kojak”
11.00 — Nauka Społeczna Kościół
11.30 — Zolnierz nieznan
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.00 — Telewizja Edukacyjna
12.15 — Magazyn notowań: Uprawa pieczarek
12.50 — Walia — Dziedzictwo narodu
13.25 — Jak dożyć stu lat
13.40 — Mieszkamy w Polsce
14.10 — Nie tylko dinozaury
14.30 — „Wielki rów afrykański” — „Pękający kontynent” (1)
15.05 — Przez lądy i morza
15.35 — Jak być pięknym młodym i... — magazyn młodzieży licealnej
16.00 — Program dnia
16.05 — Kwant oraz „Animals in action”
17.00 — Teleexpress
17.20 — „Dzień za dniem” (2) — serial prod. USA
18.10 — Magazyn katolicki
18.40 — Trzydzieste urodziny zespołu Jazz Band Ball
19.00 — Tęczowy Mini-Box
19.10 — Wieczorynka
19.30 — Wiadomości
20.10 — „Kojak”
21.15 — Tylko w Jedyńce
22.15 — Bonjour La France — teleturniej
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.05 — Reporter
23.40 — Język włoski dla początkujących
23.55 — Zakończenie programu

Program II

8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — „Nowe przygody He-Mana”
9.10 — „Pokolenia”
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Język angielski
10.30 — Przeboje MTV
11.00 — Na życzenie
11.25 — Powitanie
11.30 — Panorama
11.40 — Język angielski w nauce i technice (6)
11.55 — „Nowe przygody He-Mana”
12.20 — Od pierwszego do pierwszego
12.50 — Rozmowy o Rzeczypospolitej
13.00 — Aktualności
13.30 — „Pokolenia”
13.55 — Europuzzle (powt.)
14.00 — „Cywilny front” — „Patrioci”
14.50 — Cienie życia
15.00 — Wielka piłka
15.45 — Ad Vocem
16.00 — Panorama
16.30 — Sport
16.45 — Kolo fortuny
17.15 — Teatr Sensacji: Carherine Arley „Wielki kawalek tortu w pulapce na myszy” reż. Janusz Majewski
18.10 — „Spuszczana faszyzmu” (2 ost) — „Złamane przyrzeczenie”
19.00 — Panorama

Piątek 13.XI.92

Program I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — Mama i ja
9.20 — Przedszkolny koncert życzeń
10.00 — „Teddy” — film prod. USA
11.30 — Klub samotnych serc
11.50 — Sto lat
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15 — 16.00 — Telewizja Edukacyjna
12.15 — Zamiast pieczarek, Japońska specjalność
12.45 — Tylko u nas
12.55 — Temat dnia — Być tutaj
13.00 — „Triumf cywilizacji Zachodu” — „Slam: ogólnoświatowy spór”
13.50 — Temat dnia — Być tutaj
13.55 — Warszawa zaprasza — Informator kulturalny
14.10 — Teleplastikon
14.25 — Temat dnia — Być tutaj
14.30 — Dokument trochę inny — „Nostalgia”
15.00 — Odpowiem na każde pytanie
15.15 — Szkoła żon — Umieć wybrać
15.30 — Temat dnia — Być tutaj
15.35 — Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 — Jaka szkoła? — Dlaczego nie będzie „zerówki”
16.00 — Program dnia
16.05 — „Ciuchcia” — oraz „Ta-o-Tao”
16.50 — Język angielski dla dzieci
17.00 — Teleexpress
17.20 — „Triumf cywilizacji zachodniej” (10)
18.15 — Każdy ma prawo
18.30 — Pytanie — Odpowiedź — Pytanie — recital Katarzyny Skrzyneckiej
19.00 — Wieczorynka
19.30 — Wiadomości
20.10 — „Teddy” — film prod. USA reż. Delbert Mann
21.45 — Sprawa dla reportera
22.45 — Wiadomości
23.05 — Historia Hollywoodu (2) — „Fabryka snów”
23.55 — „B.B. King i przyjaciele” — film muzyczny prod. USA
0.50 — Spotkania z wielkimi pisarzami — Zwierciadło Beaudelaire’a
1.50 — Zakończenie programu

Program II

8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — „Wojownicze żółwie Ninja”
9.10 — Benny Hill
9.40 — Świat kobiet
10.00 — Międzynarodowe Warsztaty Muzyczne i Jazzowe — Puławy’92
10.30 — Przeboje MTV
11.00 — Na życzenie
11.25 — Powitanie
11.30 — Panorama
11.40 — Świat sportu (publicystyka sportowa)
11.55 — „Wojownicze żółwie Ninja”
12.20 — „Kate i Allie”
12.00 — 21.00 — Program regionalny
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Benny Hill
22.15 — Program rozrywkowy
22.35 — „Fala” — dramat społeczny prod. USA

Sobota 14.11.92

Program I

7.25 — Program dnia
7.30 — Wieści
7.40 — W smudze cienia
8.00 — Z Polski...
8.15 — Rynek Agro
8.35 — Wszystko o działce
9.00 — Wiadomości
9.10 — Ziarno
9.35 — 5-10-15 oraz „Krzysztof Kolumb” (11)
10.50 — Język angielski dla dzieci
11.00 — Rock-Express
11.30 — Sobotnie rendez-vous: — Zawód reżyser: Federico Fellini
12.00 — Wiadomości
12.10 — Eko-Echo
12.20 — Podróż na celuloide — „Amazonia” (1)
13.00 — „Super Baloo”
14.20 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Tadeusz Różewicz „Pulapka”
16.20 — Jerzy Boliński i Teatr Słowackiego
16.30 — Teatr Telewizji: W życiu jak w Teatrze: „Telewizjada”
17.00 — Teleexpress
17.20 — „Domek na preri” — „Cierpienie”
18.15 — Wiecznie zielone — teleturniej
18.30 — Pegaz
19.00 — Małe wiadomości DD
19.10 — Wieczorynka „Przygód kilka wrobia Cwirka”
19.30 — Wiadomości
20.00 — Polskie ZOO
20.30 — „Dzień szakala” — dramat sens. prod. USA
22.55 — Wiadomości
23.05 — Lewiatan
23.50 — Sportowa sobota
0.10 — „Przeżyliśmy wojnę” — film prod. USA reż. John Frankenheimer wyk. Frank Sinatra
2.10 — Zakończenie programu

Program II

7.30 — Peryskop — wojskowy magazyn morski
8.00 — Panorama
8.05 — „Ulica Sezamkowa”
9.05 — Ona
9.25 — Powitanie
9.30 — Tacy sami — program w języku migowym
9.50 — Magazyn przechodnia
10.00 — Polska macierz szkolna na obczyźnie (1)
10.30 — Artysta i jego świat „Artyści i modele” — „Theodore Gericault” (2)
11.00 — Seans filmowy
11.30 — Klub Puppies
12.00 — Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
12.30 — Auto
13.00 — Koszykówka zawodowa NBA
13.50 — Misz-Masz
14.20 — Róbta co chceta — Rockowe spotkania
14.50 — „Wielki rów Afrykański” — „Pękający kontynent” (1)
15.25 — Ludzie z pierwszych stron gazet
15.50 — Powitanie
15.55 — Kłaski polskie — „Dominikanki Sw. Anny”
16.25 — Losowanie Gier Liczbowych
16.30 — Panorama

16.40 — „Pełna chata”
17.10 — Wielka gra
18.00 — Aktualności
18.30 — Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 — Akademia Filmu Polskiego: „Złoto” reż. Wojciech J. Has
20.30 — Auto-Moto-Klub
21.00 — Panorama
21.30 — Słowo na niedzielę
21.35 — Okolice wyobraźni — Portret własny
22.15 — 45 lat Teatru Syrena
23.05 — „Szkielet do portretu pewnego małżeństwa” (2)
24.00 — Panorama
0.10 — Złote lata 60-te — Wojciech Korda
1.05 — Zakończenie programu

Niedziela 15.11.92

Program I

6.55 — Program dnia
7.00 — „Podwodna odyseja ekipy kapitana Costeau” — „Ośmiornica”
7.45 — Rolnictwo na świecie
8.00 — Przegląd codzienności
8.20 — Notowania
8.45 — Polskie ZOO
9.00 — „Zamek Eureka” (10)
9.25 — Teleranek
9.50 — „Dzieci z ulicy Degra” (10)
10.15 — Język angielski dla dzieci
10.25 — „Japonia” (3)
11.25 — Morze
11.45 — Tydzień — magazyn rolniczy
12.30 — Telewizyjny Koncert Życzeń
13.00 — Teatr dla dzieci: Aleksander Fredro „Bajki, czyli obrazki z dzieciennego pokoju”
13.40 — Z kamerą wśród zwierząt
13.55 — W Starym Kinie: „Niepewne uczucie” — komedia prod. USA reż. Ernst Lubitsch
15.25 — 100 pytań do...
16.15 — Country Ameryka
17.00 — Teleexpress
17.20 — „Dynastia”
18.20 — 7 dni — świat
18.50 — Odjazdowa telewizja piracka Ucho (1)
19.00 — Wieczorynka: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 — Wiadomości
20.10 — „Panny i wdowy” (2)
21.15 — „Balladyna 68” — reż. Jeremi Przybora
21.45 — Artysta baletu sprawnym i naczaj — Międzynarodowa Gala Baletowa na rzecz Fundacji „Sprawni inaczej” reż. Paweł Chynowski, wyk. Orkiestra Teatru Wielkiego w Warszawie p/d Bogdana Hoffmana, czołówka polskich tancerzy, gwiazdy baletu z Amsterdamu, Hamburga, Paryża, Stuttgartu i Wiednia
23.45 — Gdybym był królem (ost.)
23.55 — Zakończenie programu

Program II

7.30 — Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 — „Mała księżniczka”
8.25 — Film dla niesłyszących „Panny i wdowy” (2)
9.20 — Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.25 — Powitanie
9.30 — Programy lokalne
10.30 — Mini lista przebojów
11.00 — Poranek symfoniczny — IV Międzynarodowy Festiwal i Konkurs — Śląska Jesień Gitarowa — Tychy’92 — reportaż

TVP

TVP

TVP

- 12.00 — „Rodzinny bumerang”
12.45 — Krakowskie legendy — Dzwon topielców
13.00 — „Drogi i bezdroża sowieckiego komunizmu” — „Rewolucja która jeszcze nią nie była” (1 cz.2)
13.50 — Weekend
14.10 — Zwierzęta wokół nas
14.40 — Przecież to znamy
15.00 — Wydarzenia tygodnia
15.30 — Godzina z Hanną Barberą
16.25 — Program dnia
16.30 — Panorama
16.45 — „Cudowne lata” — „Dzień pierwszy”
17.10 — Andrzej Bursa — program dok.
17.45 — Konfrontacje — Zdzisław Beksiński
18.10 — „... w obłędzie” Teatru Jerzego Grzegorzewskiego
18.30 — Halo dzieci „Opowieści kapitana Misia”
18.35 — „Kolacja o ósmej” — film prod. USA
20.10 — Godzina szczerości — Krzysztof Zanussi
21.00 — Panorama
21.35 — Kolo fortuny
22.05 — Bezлюдna wyspa (Jan Krzysztof Bielecki, Jerzy Kryszak, Wojciech Mann)
22.55 — Zwierzęca żądłość — widowisko wg tekstów Stanisława Barańczaka
23.25 — Admiracja, adoracja, fascynacja, ukłon... — recital Oli Szwajgier
24.00 — Panorama
0.10 — Taśmy mieszane, polska sztuka wideo
0.25 — Zakończenie programu

Poniedziałek 16.11.92**Program I**

- 6.00 — Kawa czy herbata?
9.00 — Wiadomości
9.10 — Program dnia
9.15 — Mama i ja
9.30 — Domowe przedszkole
9.55 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — „Dynastia”
11.00 — Pierwsze 365 dni życia dziecka — „Dziecko ma już jedenaste miesiące”
11.30 — Pół wieku (2) — Współczesność i jubileusz — film dok.
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15-16.00 — Telewizja edukacyjna
12.15 — Język francuski
12.45 — „Świątynie przyrody” — film w wersji francuskiej
13.15 — Język niemiecki
13.45 — „Oblicza Austrii” — film w wersji niemieckiej
14.15 — Język włoski
14.30 — Język angielski
15.00 — „Alt” (w wersji angielskiej)
15.30 — Słynne szkoły — Pierwsza szkoła żeńska w Warszawie Żeńska Gimnazjum im. Królowej Jadwigi i jego znane absolwentki
16.00 — Program dnia
16.05 — LUZ
17.00 — Teleexpress
17.20 — „Alt”
17.50 — Fotogram
18.10 — Magazynio
18.20 — Z Polski rodem
18.45 — Polska z oddali — Jan Nowak-Jeziorański
19.00 — Wieczorynka
19.30 — Wiadomości

- 20.05 — Antena
20.30 — Teatr Telewizji: Nasza klasa — Stanisław Wyspiański „Warszawianka” reż. Andrzej Łapicki
21.30 — „Rozwód... aksamitny” — film o podziale Czecho-Słowacji na dwie jednostki państwowe
22.25 — Wiadomości
22.40 — „Pogranicze w ogniu” (12)
23.35 — „Mag z Sopotu” — film dok.
0.20 — Zakończenie programu

Program II

- 8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — „Tajemnicze złote miasta”
9.10 — „Pokolenia”
9.30 — Kolekcjoner
10.00 — Język angielski (36)
10.30 — Przeboje MTV
11.00 — Na życzenie — Powtórka najciekawszych programów Dwójki
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
16.55 — „Tajemnicze złote miasta”
17.20 — Przegląd Kronik Filmowych
17.50 — Polska Kronika Filmowa
18.00 — Aktualności
18.30 — „Pokolenia”
19.00 — „Tusitala” (6)
20.00 — „Dzieciaki, kłopoty i my”
20.30 — Studio festiwalowe — Gdynia'92
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — Bez znieczulenia
22.05 — Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini „Tosca” akt I i II reż. G. Griffi
24.00 — Panorama
0.10 — Rewelacja miesiąca — „Tosca” — akt III
0.50 — Zakończenie programu

Wtorek 17.11.92**Program I**

- 8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — „Mama i ja”
9.25 — Domowe przedszkole
9.50 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — „Pogranicze w ogniu” (12)
11.00 — Gielda pracy, gielda szans
11.20 — Przyjemne z pożytecznym
11.40 — Gotowanie na ekranie
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15-16.00 — Telewizja Edukacyjna
12.15 — Magazyn notowań — Z Francji rodem
12.45 — Świat chemii — Woda
13.15 — Kuchnia — Drożdże
13.30 — Fizyka pół żartem — Fotografia duszy
13.45 — Rysuj z nami
13.55 — Surowce — Juta
14.10 — Spotkania z cywilizacją
14.20 — Co? Jak? I dlaczego? — Ciśnienie powietrza
14.30 — Tele-komputer
14.50 — „Gwiazdy” (2) — „Wieści z gwiazd” — serial dok.
15.20 — My w Kosmosie — Historia astronautyki
15.35 — Joystick
16.00 — Program dnia
16.05 — Tik-Tak oraz „Dennis Zawiada”
16.55 — Język angielski dla dzieci

- 17.00 — Teleexpress
17.20 — Film animowany
17.50 — „Murphy Brown”
18.15 — Rewizja nadzwyczajna
18.45 — Armie świata: Dania — program wojskowy
19.00 — Wieczorynka
19.30 — Wiadomości
19.55 — 7 minut dla ministra pracy
20.10 — Arcydziela sztuki filmowej: „Dzisiejsze czasy” — film prod. USA reż. Charles Chaplin
21.45 — Gra o pieniądze
22.15 — Telemuzak
22.45 — Wiadomości
23.05 — Wieczór z... cudotwórcą
23.45 — Ostatni mohikanin bluesa (2) — Louisiana Red
0.15 — Zakończenie programu

Program II

- 8.00 — Panorama
8.10 — Program lokalny
8.40 — „Kapitan Planeta i Planetarianie” — „Spalona Ziemia”
9.10 — „Pokolenia”
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Język włoski dla początkujących
10.15 — Język angielski w nauce i technice
10.30 — Język francuski
11.00 — Ojczyzna-Polszczyzna — O języku Jana Kochanowskiego
11.15 — Na życzenie — Powtórka najciekawszych programów „Dwójki” — „Maraton trzeźwości”
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Z kart krakowskiego archiwum — „Tabor” (komunikacja miejska)
16.55 — „Kapitan Planeta i Planetarianie” — „Spalona Ziemia”
17.20 — Ojczyzna-Polszczyzna — O języku Jana Kochanowskiego
17.40 — Moja wiara
18.00 — Aktualności
18.30 — „Pokolenia”
18.55 — Europuzzle
19.00 — „Nasz zmieniający się świat” (3) — „Afryka”
20.00 — Reportery „Dwójki” przedstawiają
20.30 — Neptun TV przedstawia: Big Cyc — „Wszystko jest jasne” koncert zespołu
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.45 — Kolo fortuny
22.15 — „Gliniane świnki” — film prod. franc.
23.45 — Studio festiwalowe — Gdynia'92
24.00 — Panorama
0.10 — Zakończenie programu

Środa 18.11.92**Program I**

- 8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — Mama i ja
9.25 — Domowe przedszkole
9.50 — Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 — Arcydziela sztuki filmowej: „Dzisiejsze czasy” — film prod. USA
11.30 — Dalecy a bliscy — magazyn mniejszości narodowych
12.00 — Wiadomości
12.10 — Program dnia
12.15-16.00 — Telewizja edukacyjna
12.15 — Magazyn notowań — Czarna diabły — Z Włoch do Polski

- 12.45 — Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią — Klasówka
13.00 — Elitarna: Europejska Akademia Sztuki
13.15 — Wielka historia małych miast — Paczków
13.40 — Spotkania z literaturą — Polska poezja współczesna
14.10 — Katalog zabytków — Grudziądz
14.20 — W kręgu Rybczyńskiego
14.45 — Teatr telewizji „Pan Teusz” księga VI — „Zaścianek” — reż. Adam Hanuszkiewicz
15.30 — Dzieło, arcydzieło, kicz
15.35 — Szkoły w Europie — Edukacja elastyczna
16.00 — Program dnia
16.05 — Mój program na antenie oraz „Oddział dziecięcy”
17.00 — Teleexpress
17.20 — „Na wariackich papierach”
18.10 — Klinika zdrowego człowieka
18.40 — Laboratorium — Zostać pilotem
19.00 — Wieczorynka
19.30 — Wiadomości
20.10 — Eliminacje do mistrzostw świata — mecz piłki nożnej Anglia — Turcja
22.00 — Polska w parlamencie
22.30 — Leksykon polskiemu muzyki rozrywkowej — „T” (Terce egzotyczny)
22.45 — Wiadomości
23.05 — „Królowa Bona” (3)
24.00 — Zakończenie programu

Program II

- 8.00 — Powitanie
8.10 — Program lokalny
8.40 — „Pilkarze” — „Pechowe losowanie”
9.10 — „Pokolenia”
9.30 — Świat kobiet
10.00 — Język angielski
10.30 — Język niemiecki
11.00 — Na życzenie — Powtórka najciekawszych programów „Dwójki” — „Klasztor polski” — film dok.
11.25 — Przeboje MTV
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.50 — Losowanie Gier Liczbowych
16.55 — „Pilkarze” — „Pechowe losowanie”
17.20 — Ekostres — Górnośląski Park Ekologiczny
17.40 — Studio festiwalowe — Gdynia'92
18.00 — Aktualności
18.30 — „Pokolenia”
19.00 — Perły z Lamusa „Zbrodnia i kara” — film prod. franc.
21.00 — Panorama
21.30 — Express reporterów
22.00 — „Mahabharata” (1) — filmowa wersja spektaklu teatralnego ang.-franc.-amer.
23.35 — Eliminacje mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn Polska — Izrael
0.20 — Panorama
0.30 — Zakończenie programu

**FIZYKOTERAPIA
- REHABILITACJA**
Os. Dąbrowszczaków 20
tel. 77-13-06 (po 20.00)

Masaże, laser, elektroakupunktura, ultradźwięki.
Bóle i choroby kręgosłupa, neuralgia, paradontoza.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

Z redakcyjnej poczty



Tygodnik Swarzędzki kupuje systematycznie - przykro się przyznać, lecz początkowo robię to przede wszystkim ze względu na zamieszczany program TVP.

Zauważyłem jednak, że Ważne pismo jest redagowane ciekawie i odważnie (!). W ostatnich dwu numerach p. Kłopotki wychylił się nawet w swoich metonimach ponad przeciętność. Pisze to, o czym wielu boi się nawet (głośno) myśleć...! Życzę wszystkim najlepszego. Cenzury nie ma co prawda..., działają jednak inne siły znacznie skuteczniej.

Wiecej z tego powodu piszę do redakcji.

1. Nie udało mi się rozwiązać całości rebusów związanych z stami ze znajomości znaków drogowych:

wyszło mi: TS NR 40 - OTORY-
NKA
TS NR 41 - ROWEZYSTA

A tak całkiem poważnie: Mam do dyspozycji dwa zestawy Waszych testów (TS nr 40 i TS nr 41) w których znajdują się pytania dotyczące poprawnego określenia nazwy znaków drogowych i po jakim błędzie - rozwiązałem to pytanie z dwoma niewiadomymi. Autor rebusów posługuje się nieaktualnym już obecnie wyrazem znaków drogowych (znajduję go u siebie - Kodeks drogowy z roku 1968, który stracił ważność z dniem 1.01.1984). Bez takich komentarzy zwracam uwagę na fakt, że niedopuszczalnym jest posługiwanie się nieaktualnymi przepisami z zakresu znaków drogowych (oraz z załącznikami np. dotyczącymi znaków i sygnałów na drogach).

Dla celów podręcznych proponuję posługiwać się książeczką "Kodeks Drogowy" - Warszawa 1991 wg. stanu prawnego z dnia 1.10.1991 - niestety obecnie w księgarniach swarzędzkich wyprzedana (cena 13 tys. zł).

Cytuję się tam bez komentarza (ważne!) tekst ustawy (1983) o ruchu drogowym - z uwzględnieniem naniesionych zmian ustawowych z dnia 07.1991 r. Załączony jest również zestaw wzorów i nazw znaków drogowych, niestety bez powiadomień komentarzy uwagowych. Sama nazwa znaku nie zawsze dokładnie odzwierciedla znaczenie znaku. W każdym razie znak ostrzegawczy zmienił (formalnie) znaczenie.

Co innego było - uwaga na uwagę z pierwszeństwem przejazdu.

Co innego obecnie jest - ustęp pierwszeństwa przejazdu - częściej stosowane (w Poznaniu) na samej drodze.

Piszę się tym zbyt nie śmiać - ostatnio w profes-

jonalnym piśmie tj. Auto - Motor - Sport w testach z przep. ruchu drogowego zrobiono na 5 pytań 3 błędy, z czego później się tłumaczono. Jeżeli skończy się już zabawa na temat „czy znasz znaki drogowe” proponuję inne tematy (ze Swarzędza) w tym samym zakresie.

Proponuję rozpisz konkurs - ankietę w której wskażą czytelnicy błędnie (lub wadliwie) oznakowane ulice w Swarzędzu. Na początek 2 przykłady:

1. Na Rynku ustawiono (powieszono) znak nakazu C-3 nakaz jazdy w lewo stosując się do tego znaku nie mamy możliwości (prawa) wjechać w ul. Zamkową, jak i objechać Rynku. Znak nakazuje jazdę w kier. Pl. Niezłomnych. Nie wiem kto i po co ten znak ustawił jeżeli można (i trzeba) jechać tam w trzech kierunkach - ewent. znak (sic?)!

2. W wielu wypadkach na znaku B-36 - Zakaz zatrzymywania się - wpisano - dotyczy również chodnika, gdy cały chodnik nie jest szerszy niż 1,5 m. (Przepis Ust. w art. 40 - dopuszcza zatrzymanie się lub postój na chodniku sam. osob. jeżeli postawi 1,5 m przejścia dla pieszych). W rezultacie kierowcy, gdy nie ma tego wpisu (w Swarzędzu) zajmują cały chodnik. Piesi chodzą po jezdni. Dotyczy to np. mojej ul. Sikorskiego.

3. Osobnym tematem mogłoby być powszechne stosowanie znaku B-36 (w Swarzędzu) „Zakaz zatrzymywania się” zamiast prawie „nieznanego” znaku B-35 „Zakaz postoju” (do jakiej minuty można się zatrzymać). Ot, taka małomiasteczkowa megalomania. Niech zgłosi się ktoś do Redakcji TS, kto ten znak B-36 w Swarzędzu przestrzega. W rezultacie nie przestrzega wielu kierowców nawet zakazu postoju (wystarczy przejść się w otoczeniu Rynku. Następuje swojego rodzaju degradacja znaków i przepisów drogowych - wśród tego kręci się całkiem bezradna „straż miejska” - szumnie nazwana „policją municypalną”. Miałem kiedyś ochotę poświęcić film (12 zdjęć) i pokazać (tylko komu?) jak nie przestrzega się w Swarzędzu elementarnych zasad przepisów ruchu drogowego.

Leszek Cholewa, Swarzędz

★★★

Dziękujemy autorowi za sympatyczny list. Ze skrupułą przyznajemy, iż rzeczywiście w zagadkach dotyczących ruchu drogowego są błędy. Przepraszamy naszych Czytelników, szczególnie najmłodszych, którzy próbowali je rozwiązać. Niestety (co nie może być usprawiedliwieniem, a tylko próbą wytłumaczenia się) tempo cyklu wydawniczego i chęć zawarcia w numerze najnowszych zdarzeń, powoduje że nie starcza nam już czasu na korektę.

Bardzo nam się podobał pomysł p. Cholewy związany z kolejną zabawą - wyszukiwaniem źle, lub nonsensownie postawionych znaków w Swarzędzu. Na pewno go wykorzystamy.

Redakcja

Firma handlowa „ANAGAL”

Adres firmy

62-020 Swarzędz
ul. Żytnia 25
tel. 172-452

oferuje

- opakowania foliowe
- torby papierowe
- wyroby sanitarne Bella
- papier pakowy
- śniadaniowy
- toaletowy

Sprzedam

piec c.o.

4 m Pleszewski

172-744 Krasickiego 8

Swarzędzkie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe

Swarzędz, ul. Sienkiewicza 5

zatrudni młodego mężczyznę
do pracy w dziale handlowym

Informacja pod telefonem 174-038

Chcesz dać reklamę lub ogłoszenie w którejś z poznańskich gazet

zgłoś się do nas

„NOWINA” spółka z o.o. w
Swarzędzu ul. Kwaśniewskie-
go 1, pok. 102
tel/fax 174-178

przyjmujemy ogłoszenia do
n/w gazet

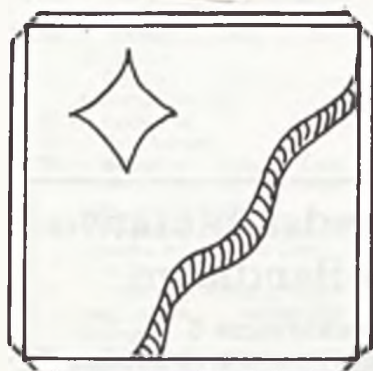
Tygodnik Swarzędzki
Gazeta Poznańska
Głos Wlkp.
Express Poznański
Radio Merkury

Zapraszamy codziennie od 7.00-15.00 sobota od 9.00-12.00

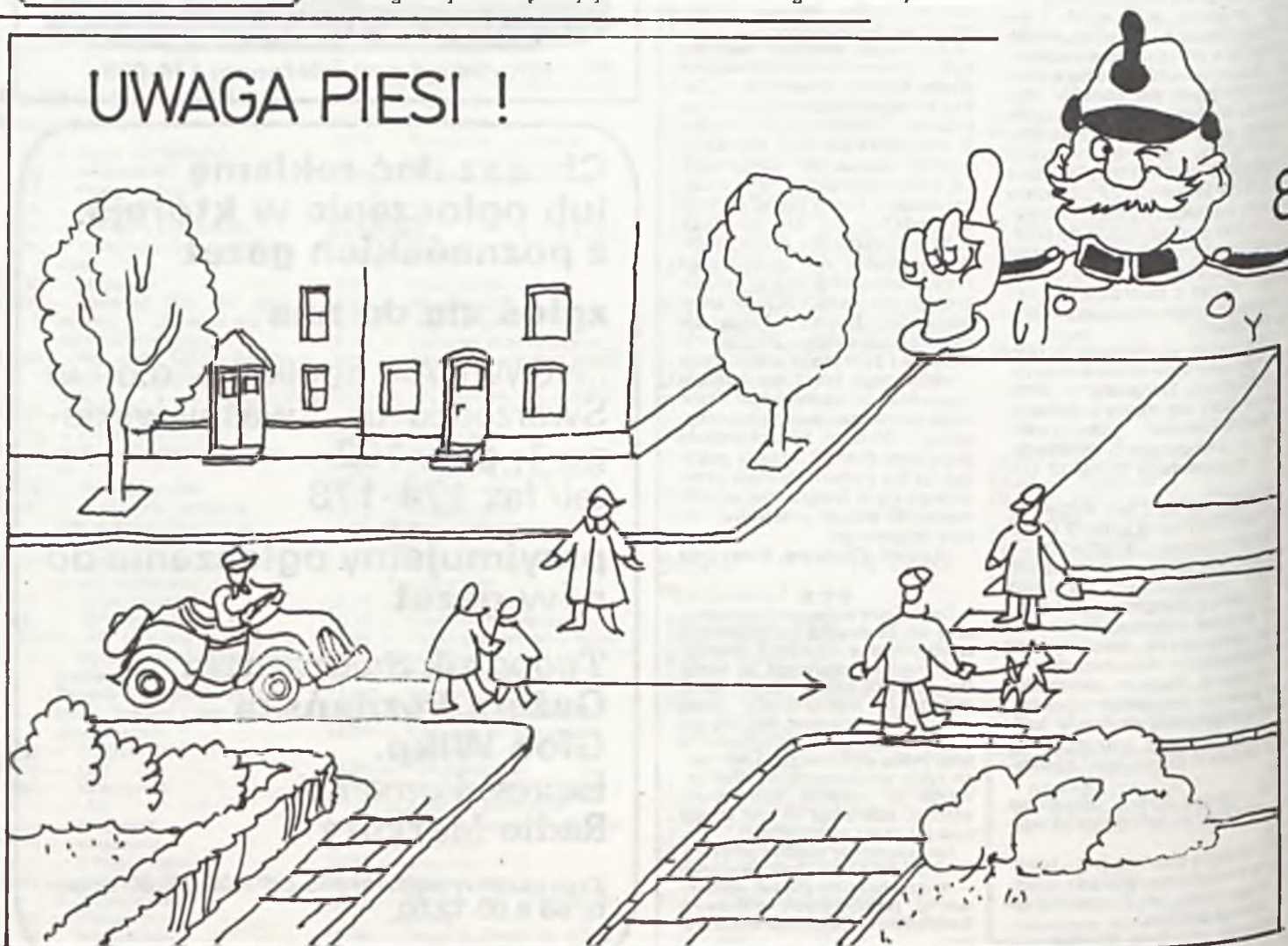


Po dwóch długich, ciągnących się w nieskończoność tygodniach, Eder był znowu na nogach. Grypa, kaszel i temperatura opuściły wreszcie Majstra. Nasz malec mógł znowu wesoło się bawić, śpiewać i obserwować pracę w warsztacie. I myślał jak dobrze mieć dom, przyjaciela i życie bez troski.

Odgadnijcie imię mojej koleżanki — to zagadka na rysunku obok!



UWAGA PIESI !



Odgadnijcie, któremu z pieszych kierujący samochodem ustępuje pierwszeństwa?